10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

STWORZYĆ KREDYT PUBLICZNY NA PLANOWĄ KOLONIZACJĘ ŻYCIA GOSPODARCZEGO W POLSCE, W SZCZEGÓLNOŚCI KOLONIZACJI ZIEM WSCHODNICH, PRZEZ POLSKICH RZEMIEŚLNIKÓW I PRZEDSTAWICIELI WOLNYCH ZAWODÓW PRZY JEDNOCZESNYM ROZWIĄZANIU ŻYDOWSKICH CENTRALNYCH KAS BEZPROCENTOWYCH I POZBAWIENIU KAS ŻYDOWSKICH SUBSYDIÓW PUBLICZNYCH.

Minimalny program antyżydowski.

Nr. 169 A — Warszawa, środa 8 czerwca 1938 r. — Rok XIII

Zarządzeniem Prezydenta R. P.

Zwołano sesję nadzwyczajną

Ustawa antymasońska nie będzie rozpatrywana

Zarządzeniami z dnia 7 bm. Pan Prezydent R. P. otworzył z dniem 8 czerwca sesje nadzwyczajną Sejmu i Senatu.

Zarządzenia powyższe doręczył w dn. 7 bm. marszałkowi Senatu A. Prystorowi i urzędującemu wicemarszałkowi Sejmu T. Schaetzlowi — dyrektor biura prawnego w prezydium rady ministrów p. Wł. Paczoski.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej sejmu, brzmi:

„Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem 8 czerwca 1938 r. sesję nadzwyczajną Sejmu, podczas której przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie następujące sprawy:

Projekt ustawy o wyborze radnych miejskich.

Projekt ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych.

Projekt ustawy o samorządzie gminy miasta stołecznego Warszawy.

Projekt ustawy o wyborze radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, m. st. Warszawie i Wilnie.

Projekt uatawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego.

W dalszym ciągu zarządzenie wymienia 12 projektów ratyfikacyjnych oraz szereg innych projektów, z których najważniejsze są następujące:

Projekt ustawy o akademii wychowania fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1930-39. Projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 25 marca 1938 r o finansowaniu niektórych inwestycyj z funduszów państwowych w okresie do 31 marca 1939 r.

Projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym.

Projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.

Projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym, uchwalony przez Sejm w dniu 31 marca 1938 roku.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o funduszu pracy.

Projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Jak widać z powyższego ani **projekt ustawy antymasońskiej ani ustawa o zakazie uboju rytualnego** uchwalona już przez Sejm **nie będą mogły być rozpatrywane** na sesji nadzwyczajnej i wypłyną siłą faktu dopiero na sesji jesiennej.

Zarządzenie Prezydenta R. P. o otwarciu sesji nadzwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

Posiedzenie Sejmu zostało wyznaczone na piątek 10 bm. o godz. 11 rano.

Na porządku dziennym czytanie wszystkich projektów ustaw wymienionych w zarządzeniu Prezydenta R. P.

Najwyższy czas!

Odnowić prenumeratę:
na MIESIĄC CZERWIEC B. R.
na TRZECI KWARTAŁ B. R.
na DRUGIE PÓŁROCZE B. R.

Zmianę adresu załatwiamy bezpłatnie. Prenumerata dodatkowa dla wyjeżdżających członków rodziny kosztuje zł. 1.45.

Nowe fabryki w Radomiu

Rośnie przemysł w C. O. P.

RADOM, 7.6. W najbliższym czasie na terenie Radomia, który znajduje się, jak wiadomo, w obrębie Centralnego Okręgu Przemysłowego — powstaje szereg nowych fabryk, które dadzą zatrudnienie szerokiej masie bezrobotnych. I tak w dniu 7 b. m. została uruchomiona, od kilku miesięcy nieczynna, fabryka giętych mebli, w której znajdzie zatrudnienie około 400 ludzi. Poza tym od 1-go lipca r. b. powstanie w Radomiu wielka fabryka garbarsko - rymarska, która nabyła już budynki od zlikwidowanej przed kilku laty firmy „W. Adler".

Nowa prowokacja

Zbombardowanie statku angielskiego w Alicante

LONDYN, 7. 6. Zbombardowanie angielskiego statku handlowego „St. Winifred" w porcie Alicante wywołało wielkie wrażenie w Londynie. Wiadomość o bombardowaniu przyniosły dzienniki wieczorne, które pomimo święta ukazały się. Można przewidywać, iż rząd brytyjski rozważy całokształt zagadnienia bombardowania powietrznego. Koła polityczne sądzą, iż jedną z głównych spraw porządku dziennego najbliższego zebrania gabinetu będzie wprowadzenie w życie projektu, dotyczącego neutralnej komisji śledczej w sprawie raidów lotniczych w Hiszpanii.

Nalot „pomorskiej szarańczy"

PUCK, 7. 6. Nad brzegami otwartego Bałtyku nastąpił ostatnio olbrzymi nalot ważek, które od strony morza przy wietrze północnym leciały w głąb kraju. Osobliwa ta wędrówka owadów zwracała ogólną uwagę, gdyż wywierała wrażenie potężnej szarańczy. Pojawienie się tych chmar stanowi zapowiedź upalnego i suchego lata. Największy nalot ważek przed laty był w roku 1917.

Hamulce odmówiły posłuszeństwa

Zderzenie tramwajów na ul. Mickiewicza

1 pasażer przewieziony do szpitala

We wtorek około godz. 11-ej na ul. Mickiewicza przy przystanku tramwajowym koło Pl. Inwalidów miało miejsce **zderzenie tramwajów.**

W stronę Pl. Wilsona jechał tramwaj linii „3", który zatrzymał się na przystanku. Za nim nadjeżdżał tramwaj linii „17". Motorowy, prowadzący „17", dojeżdżając do przystanku zauważył, że **hamulce odmawiają posłuszeństwa i począł alarmować pasażerów stojących na tylnej platformie linii „3", aby dali znać motorowemu, żeby odjechał z przystanku. Nie zrozumiano go jednak i tramwaj z całym impetem wpadł na stojącą na przystanku „3".**

Na szczęście na pomostach obu tramwajów było tylko kilku pasażerów, z których jeden, **Ryszard Szlenkier, lat 24, elektrotechnik, zam. przy ul. Pawiej nr. 96, doznał złamania żebra, ran ciętych odłamkami szyb i ogólnych potłuczeń.**

Wskutek zderzenia w wagonie przyczepnym linii „3" został wgnieciony fartuch, wagon motorowy „17" zaś został poważnie uszkodzony. Wezwane pogotowie techniczne tramwajów miejskich naprawiło uszkodzony wagon linii „3". „17" przeciągnięto do remizy, gdzie wagon motorowy zostanie zbadany przez specjalną komisję, celem ustalenia przyczyny wypadku.

Rannego Szlenkiera przewieziono do ambulatorium pogotowia ratunkowego, gdzie lekarz udzielił mu pomocy.

112 osób na ławie oskarżonych

Wielki proces komunistyczny w Rumunii

CZERNIOWCE, 7.6. Z Kiszyniowa donoszą, że przed tamtejszym sądem wojskowym odbywa się obecnie wielki proces komunistyczny, w którym oskarżonych jest 112 osób, przeważnie z pośród młodzieży. U oskarżonych wykryto obfity materiał propagandowy, w postaci broszur, odezw i fotografji. Większość oskarżonych działała pod przykrywką organizacji „Blok demokratyczny", która należała do ludowego frontu antyfaszystowskiego.

9 robotników znalazło śmierć

ginąc pod gruzami domu

SALONIKI, 7. 6. Na jednej z głównych ulic miasta runął znajdujący się w budowie 4-piętrowy dom. Przyczyny katastrofy nie są znane. Wszyscy robotnicy zajęci przy budowie zostali zasypani przez gruzy. Dotychczas wydobyto zwłoki 9 osób. Władze wszczęły dochodzenia w sprawie przyczyn katastrofy. Architekt, który nadzorował budowę domu, został aresztowany.

W stroju sędziowskim

Krwawy opryszek

zamordował 6 osób

BUDAPESZT, 7. 6. W miejscowości Foktö pod Kalosca na Węgrzech Południowych pewien 28-l. **wieśniak nazwiskiem Andrzej Wallo** zamordował w ciągu niespełna godziny 6 osób.

Przede wszystkim **zabił żandarma,** który prowadził go na posterunek policji w związku z podejrzeniem o popełnienie kradzieży.

Po zamordowaniu żandarma Wallo zabrał mu rewolwer i **udał się do sędziego gminnego, którego położył trupem na miejscu. Następnie zabójca ubrał się w strój sędziego i w tym przebraniu przeszedł ulicami wsi, poszukując osób, które podejrzewał o złożenie obciążających go zeznań. Wallo zamordował 3-ch mężczyzn i 1 kobietę z pośród mieszkańców wsi tak, że ogólna liczba jego ofiar wyniosła 6 osób.**

Po dokonaniu swych strasznych czynów Wallo zbiegł. Zaalarmowano żandarmerię całego okręgu aby schwytać sześciokrotnego mordercę.

Mobilizacja gospodarcza

Nadchodząca sesja sejmowa stanie się niewątpliwie terenem bardzo ciekawych dyskusji na temat zasadniczych problemów politycznych i gospodarczych. Obok bowiem sprawy oddłużenia rolnictwa i samorządu miejskiego, którym miała być poświęcona, na porządku dziennym tej sesji będzie cały szereg innych spraw pierwszorzędnej wagi, m. in. ustawa o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy, ma niewątpliwie na celu przygotowanie Polski do ewentualnej wojny. I dlatego w zasadzie powinien być poparty przez całą opinię polską. Zdaje sobie ona bowiem sprawę, że w dzisiejszych warunkach przygotowanie do wojny polega nie tylko na przygotowaniu ściśle wojskowym, ale m. in. również na przygotowaniu całego gospodarstwa społecznego. W tej sprawie nie ma i nie może być różnic w opinii publicznej polskiej.

Natomiast mogą być różnice zdań na temat, czy zaprojektowane sformułowanie ustawy może zrealizować cel przygotowania Polski do wojny pod względem gospodarczym, czy poszczególne jej przepisy są właśnie z tego punktu widzenia słuszne i celowe. W tej chwili, gdy znamy tylko w ogólnym zarysie treść przyszłej ustawy, nie sposób ostatecznie tę kwestię przesądzać.

W każdym razie jest rzeczą jasną, że projektowana ustawa nie może i nie powinna służyć jakimkolwiek innym celom, a zwłaszcza nie może zawierać przepisów, któreby były formułowane z punktu widzenia interesów poszczególnych części naszego gospodarstwa społecznego. Cel bowiem zasadniczy, jakim jest wymagane przez interes narodowy pełne przygotowanie Polski do ciężkich przejść międzynarodowych, nie może być obciążony serwitutami.

Niewłaściwą byłoby rzeczą pod hasłem wzmagania obronności w dziedzinie gospodarczej, dążyć np. do utrzymywania w całej pełni dzisiejszej większej własności. Również rzeczą niewłaściwą byłoby zbytnie krępowanie dziesiątków tysięcy drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i zabijanie inicjatywy prywatnej.

Podstawą bowiem przygotowania gospodarczego Polski do wojny będzie przede wszystkim zdrowy ustrój gospodarczy, a właśnie zdrowy ustrój gospodarczy wymaga przede wszystkim ustroju rolnego, w którym by istniała możliwie duża ilość zdrowych gospodarstw chłopskch. Zdrowy ustrój gospodarczy wymaga również silnego polskiego kupiectwa, zbytnio nieskrępowanego przepisami biurokratycznymi. Bez zdrowego ustroju gospodarczego wszelkie konkretne zarządzenia w kierunku mobilizacji gospodarczej nie będą miały dostatecznie silnych podstaw.

W każdym razie zgłoszenie tego projektu otworzy w opinii publicznej polskiej dyskusję na temat gospodarczego przygotowywania wojny, zwróci uwagę społeczeństwa na ważność zagadnień gospodarczych z punktu widzenia militarnego. I ten fakt uznać należy niewątpliwie za fakt bardzo pomyślny.

J. K.

Wylew Dunaju

CZERNIOWCE, 7. 6. (PAT). Z powiatu Braila donoszą, że na znacznej przestrzeni wylały tam wody Dunaju, zagrażając okolicznym osiedlom. W okolicy gminy Stancuta zalanych zostało kilka tysięcy hektarów pól. W porcie Checet wody Dunaju zerwały tamę i zalały 10 gospodarstw. Poziom wody na Dunaju wzrasta nadal, skutkiem czego prefektura tamtejsza zarządziła ewakuację ludności z terenów zagrożonych.

Ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dn. 8 bm: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkim w Polsce zachodniej, a umiarkowanym na pozostałym obszarze kraju. Ciepło. Temperatura w ciągu dnia około 25 st. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Siostra Kasprowicza w nędzy

INOWROCŁAW, 7. 6. Rodzona siostra autora „Księgi ubogich", Jana Kasprowicza, p. Anna Roliradowa mieszka w Szymborzu, wsi pod Inowrocławiem. Musi się utrzymywać z zapomogi wdowiej, jaka otrzymuje w wysokości 30 złotych po zmarłym mężu, robotniku „Solvay'u" w Mątwach. Syn jej zarabia dorywczo, zięć pozostaje bez pracy.

Siostra wielkiego syna Kujaw, a poety całej Polski — cierpi nędzę.

CZERWIEC

8

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—17	19—53
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
15—24	0—45
Dł. dnia	Przybyło
16—36	8—52

Dziś św. Medarda
Jutro św. Felicjana

TEATRY

TEATR WIELKI: Codziennie melodyjna operetka „Manewry Jesienne" Kalmana.

TEATR NARODOWY: „Gęsi i Gąski" Bałuskiego.

TEATR NOWY: „Serce" komedia.

TEATR LETNI: „Nie trzeba mnie było przejeżdżać" farsa.

INSTYTUT REDUTY: „Teoria Einsteina" Ostatnie przedstawienia komedii A. Cwojdzińskiego.

TEATR POLSKI: „Wesele Figara"

TEATR MAŁY: „Nowa Dalila" Molnara.

TEATR KAMERALNY: Codzien nie komedia: „By rozum był przy młodości".

TEATR ATENEUM: Pkt. 8 wiecz. „Szóste piętro".

TEATR MALICKIEJ: „W perfumerii".

OPERETKA „8.15": „Krysia Leśniczanka" ze Szczepańską i Messal.

MAŁE QUI PRO QUO: rewia „Od czego mamy rząd. Pocz. 7.30 i 10 w.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

AS (Grójecka 56): „Linia Maginota" i „Młody las".

HOLLYWOOD (Hoża 29): „Byłam szpiegiem".

ITALIA (Wolska 32): „Narodziny Gwiazdy".

JURATA (Krak. Przedm. 66): „Pieśń skazańców i „Róża".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia"

KOMETA: „Szesnastolatka"

MARS (Inwalidów 10): „Robert i Bertrand".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Jej obrońcy" (Flip, Flap).

PRAGA (Targowa 71): „Krew na morzu" i dodatki.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Bogate biedactwo" i „Tonny z Wiednia".

ROMA: (Nowogrodzka 45): „Groźny Bill".

STUDIO (Chmielna 7): „Tygrys Esznapuru"

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Zdrajca" i „Mały czarodziej".

SORRENTO. (Krypska 34): „Nie oddam dziecka" i „Magnolia".

Ze Śląska

Oddział „A B C" w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

Poświęcenie Katedry w Katowicach

Tłumy wiernych przybyły na uroczystość

W dzień święta zesłania Ducha św. odbyła się w Katowicach uroczystość poświęcenia katedry a raczej jej obecnie już gotowej części—prezbiterium, które będzie służyło, jako kościół parafialny pod wezwaniem Chrystusa Króla.

Obszerny plac pomiędzy katedrą a kurią biskupią zapełniły tłumy wiernych przybyłych ze sztandarami. Niektóre tylko przybyły koleją, reszta zaś n. p. z Chorzowa przybyły piechotą. Plac udekorowano flagami państwowymi i koscielnymi a przed kurią biskupią, ustawiono na stopniach zaimprowizowany ołtarz do 2-giej równoczesnej mszy pod gołym niebem.

Konsekracji prezbiterium dokonał ordynariusz diecezji śląskiej, ks. biskup dr. Adamski, po czym odprawił pontyfikalną mszę św. W czasie mszy św. mieszany chór katedralny odśpiewał mszę niemieckiego kompozytora Griesbachera „Stella Maris" (Gwiazda Morza) a orkiestra policyjna wykonała kilka pieśni religijnych.

Po obu stronach nawy przed ołtarzem zasiedli dostojnicy kościoła, kapituła, prałaci, kanonicy, szambelani papiescy. Na chórze, naprzeciw ołtarza zasiedli przedstawiciele władz, miasta i społeczeństwa oraz zaproszeni goście.

Równocześnie na ołtarzu ustawionym na stopniach kurii biskupiej odprawione zostało drugie nabożeństwo. Uroczystą mszę św. celebrował kanclerz kurii, ks. biskup Bieniek.

Po mszy pontyfikalnej odprawionej przez ks. biskupa Adamskiego podniosłe okolicznościowe kazanie wygłosił biskup polowy W. P. dr. Gawlina, po czym odśpiewano ogólne „Te deum laudamus". Przed prezbiterium wygłosił następnie przemówienie ks. biskup Adamski.

Po przemówieniu, ks. Adamski, udzielił wszystkim wiernym błogosławieństwa papieskiego.

Po uroczystości ks. biskup Adamski podejmował zaproszonych gości śniadaniem w gmachu kurii.

Na zakończenie uroczystego dnia o godzinie 14.30 uroczyste nieszpory odprawił ks. prałat Maśliński z Chorzowa.

W 3 turnusach

maturzyści odbędą służbę pracy

Służba pracy maturzystów w junackich hufcach pracy przewidywana jest w b. r. na okres 4 tygodni. Odbędzie się ona w trzech turnusach:

1) od 20 czerwca do 17 lipca,
2) od 20 lipca do 16 sierpnia i
3) od 19 sierpnia do 15 września.

Niestawienie się do służby pracy może być usprawiedliwione tylko obłożną chorobą powołanego. Za obłożną chorobę uważa się wszelkie stany gorączkowe od 38 stopni wzwyż, wszystkie choroby zakaźne, ora ciężkie uszkodzenia cielesne. Stan choroby zaświadcza lekarz powiatowy. Krótsza choroba obłożna przesuwa na podstawie świadectwa lekarskiego, termin powołania na następny turnus, dłuższa może spowodować zwolnienie od służby pracy, a trwalsza powoduje ponowne zbadanie przez komisję poborową.

Jak wiadomo, służba pracy maturzystów jest nieodłączna od przywileju skróconej służby wojskowej. Poborowy z cenzusem, który z własnej winy nie stawi się do służby pracy, podlega w myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, aresztowi do 3 miesięcy i grzywnie do 3.000 zł. albo jednej z tych kar. **Nadto traci prawo do skróconej służby wojskowej.** Traci je również maturzysta **karnie usunięty z junackich** huców pracy.

Maturzyści, odbywający służbę pracy, będą otrzymywać żołd w wysokości przewidzianej dla szeregowców, tj. 85 gr. na dekadę (nie zaś 25 gr. dziennie, jak ostatnio podawano).

Pisane patykiem

SŁUPEK

Jakże miły jest park Ujazdowski.

Nie uważasz czytelniku?

Drzewka, woda, ptaszki śpiewają...

No ale cóż zrobić? same drzewka nie wystarczą, trzeba je ogrodzić.

Ktoś złośliwy powiedział kiedyś, że ogrodzenie parku Ujazdowskiego jest jego prawdziwą ozdobą.

Przypuszczam, że miał rację, może niezupełną, ale miał. Natomiast uważam, że ogrodzenie to powinno raczej być ozdobą przyległych ulic.

Ale niestety, ogrodzenie parku Ujazdowskiego dzisiaj wygląda na prawdę rozpaczliwie. Zardzewiała krata na obdrapanym, a w niektórych miejscach nawet walącym się, podmurowaniu, wygląda okropnie.

Ale „szczytem" wszystkiego jest wejście od strony ul. Piusa XI. „Słupek", podtrzymujący żelazną bramę, pewnego pięknego dnia (a może nocy?) u swej nasady zarysował się bardzo poważnie. Posypały się cegły i tynk i... brama, którą ten słupek trzymał, z trzaskiem rozwarła się.

No i cóż? trzeba było ratować słupek...

Z czterech stron na około niego powbijano głęboko w ziemię cztery belki i całą kunsztowną budowlę ściągnięto żelaznymi specjalnie w tym celu wykutymi pierścieniami.

Trzeba trafu, że akurat przechodziłem podczas tych prac; pokiwałem smutnie głową, bo z natury będąc pesymistą, przypuszczałem, że ta szlachetna ozdoba będzie tkwić tutaj przez lata.

Optymiści natomiast twierdzili, że to jest tylko prowizorium.

No ale kto miał rację?

Od tego pamiętnego dnia (a może nocy?) mija już pół roku, a „prowizorium" jeszcze sterczy.

A. Zgryz.

Przy pomocy zawodowych przestępców

zięć współwłaściciela firmy

dokonywał krociowych oszustw

Przed sądem okręgowym rozpoczął się proces bandy niezwykłych oszustów, grasujących w Centralnym Biurze Sprzedaży opakowań blaszanych.

W przedsiębiorstwie tym jako buchalter pracował Tadeusz Latoszek karany za rozmaite przeprzestępstwa. Latoszek uzyskawszy posadę, zataił przed swymi przełożonymi przeszłość kryminalną i pozyskał ich całkowite zaufanie, żeniąc się z urzędniczką, a jednocześnie córką współwłaścicieli firmy żydówką Bellą Zynger.

Przy pomocy Latoszka dwaj jego kompani z więzienia, znany oszust Jan Rawicz Wejss i Juliusz Weinbaum zamówili w firmie opakowania na 2.000 zł. Pierwszą tranzakcję opłacili gotówką, aby dostać się na listę stałych odbiorców, po czym zaproponowali nabycie większej partii towarów, obiecując należność regulować za pośrednictwem swoich klientów. Firma dostarczyła opakowań na 40.000 zł. Weinbaum zaś legitymował się wpłatami swych klientów na PKO, gdzie CBS miało również swoje konto. Pokwitowania te były fałszywe o czym wiedział Latoszek jako główny buchalter, lecz fikcyjnie księgował on rzekome wpływy. Po roku takich transakcji Weinbaum zgłosił się po rozliczenie. Z fałszywych pokwitowań wynikało że przekazał on przedsiębiorstwu 67.000 zł. wobec czego różnica na jego korzyść wynosiła 23.000. Nadwyżkę wypłacono oszustowi.

Latoszek posługiwał się też i Edwardem Heynem, który znów otworzył sobie fikcyjne konto, na które Latoszek przekazywał pieniądze za podrobionymi czekami przelewowymi. CBS straciło w ten sposób 105.000 zł.

Na ślad nadużyć wpadł pomocnik Latoszka buchalter Henryk Stępniak, lecz banda przekupiła go, wciągając do spółki za upoważnienie do zainkasowania 30 tysięcy złotych, należnych przedsiębiorstwu od firmy „Wedel".

Prawdopodobnie oszustwo byłoby dokonywane dłużej, gdyby nie to, że rozzuchwaleni aferzyści sprowadzili do CBS, jako urzędnika zbyt dobrze znanego policji specjalistę od fałszowania książeczek PKO i dokumentów — Jana Wiechnę. Osobnik ten w związku ze swą przeszłością miewał w domu częste wizyty policji. Podczas jednej z rewizji znaleziono podrobione przez Wiechnę czeki przelewowe CBS-u i w ten sposób afera wykryła się. Jak ustalono, przedsiębiorstwo poniosło około 200.000 zł. strat. Latoszek nie chcąc dopuścić do aresztowania go, popełnił samobójstwo.

Na ławie oskarżonych zasiadają więc tylko wszyscy jego pomocnicy, a ponadto przyjaciółki Wejssa i Weinbauma: Maria Makowska i Wanda Roszkowska.

Proces potrwa parę dni.

Projekt ustawy lekarskiej

zaskoczył szeroki świat medyczny

Zapowiedź wniesienia na sesję nadzwyczajną ciał ustawodawczych projektu noweli do Rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej zaskoczyła szeroki świat lekarski, czyniąc zrozumiałe wrażenie.

Według wiadomości z kół lekarskich projekt noweli **ma charakter par excellence polityczny i stanowi groźną próbę zamachu na prawa młodych lekarzy.** Jak słychać projekt ten przeprowadzany „za kotarami" jest dziełem pewnych sfer lekarskich, reprezentujących kierunek t. zw. „demokratyczny", a właściwie nie reprezentujących nic i patrzących nieprzychylnym okiem na rozwój i zdobycze zawodowe młodych lekarzy.

Już w najbliższych dniach postaramy się na łamach „ABC" oświetlić wszechstronnie kulisy i istotne cele tego projektu.

Śmiertelny upadek z okna

13-letniego ucznia z Ciechanowca

We wtorek około godz. 6-ej z rana w gmachu szkoły powszechnej nr. 100 przy ul. Leszno nr. 109—111 miał miejsce tragiczny wypadek. Z okna II-go piętra jednej z sal szkolnych wypadł na bruk podwórza 13-letni Franciszek Poniatowski, uczeń z Ciechanowca, pow. Bielsk Podlaski.

Chłopiec przyjechał z wycieczką szkolną w sobotę do Warszawy. Dziś z rana po śniadaniu w czasie oczekiwania na zbiórkę usiadł na oknie i wychyliwszy się przez nie zbyt mocno stracił równowagę i wypadł na bruk podwórza. Wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził zgon, wskutek pęknięcia czaszki. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie.

Śmiertelny wypadek zrobił przygnębiające wrażenie wśród nauczycieli i uczestników wycieczki.

Wiadomości gospodarcze

ZJAZD PRAWNIKÓW I EKONOMISTÓW KOLEJOWYCH W GDYNI

W dniach 13 — 14 bm. odbędzie się w Gdyni zjazd prawników i ekonomistów kolejowych ze wszystkich dyrekcji kolejowych, zorganizowany przez Koło prawników i Ekonomistów w Toruniu. Program zjazdu przewiduje wygłoszenie szeregu referatów oraz zwiedzenie Gdyni, Gdańska i wybrzeża. W zjeździe ma uczestniczyć około 300 osób.

POPYT NA ROWERY NA WILEŃSZCZYŹNIE

„Ze wszystkich powiatów Wileńszczyzny donoszą o znacznym popycie na rowery. Największy jest popyt na rowery tańsze. Ten popyt na rowery zaznacza się również i w Wilnie, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż w bież. roku zarejestrowano już w zarządzie miejskim przeszło 4.000 rowerów, co wynosi o 50 proc. więcej niż w roku ub.

EKSPORT WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH Z OKRĘGU BIAŁOSTOCKIEGO

W maju r. b. wywieziono z okręgu białostockiego ogółem 61.375 kg. wyrobów włókienniczych wartości 274.169 zł. Gros eksportu tego kierowało się do Mandżurii, Chin, Persji i Afryki Południowej.

PODWYŻKA CEN MĄKI I CHLEBA WE WŁOSZECH

Z dn. 1 bm podwyższone zostały ceny na mąkę pszenną we Włoszech o 4,5 lirów na 1 q. Należy zaznaczyć, że chodzi o mąkę z domieszką 20 proc. innych gatunków mąki. Cena chleba zwyżkowała ze 2,25 lirów do 2.30 lirów za 1 kg.

Pieśń „Bogu Rodzica" rozbrzmiewała w Gdańsku

na zjeździe chórów

GDAŃSK, 7. 7. (o) Przez trzy dni Gdańsk gościł w swoich murach liczne rzesze śpiewaków przybyłych z całej Polski na wielki zjazd śpiewaczy, który był zadokumentowaniem polskiej pracy i kultury a przyczynił się do zacieśnienia węzłów łączących Polonię gdańską z Macierzą a zwłaszcza z Wielkim Pomorzem. W sobotę odbył się Walny zjazd Okręgu Pomorskiego Związku Śpiewaków a w niedzielę o godz. 10. rozpoczęto uroczystości śpiewacze uroczystym nabożeństwem na stadionie Polskiej Rady Sportowej we Wrzeszczu. Podniosłe kazanie wygłosił ks. kanonik Turzyński z Gdyni a pienia religijne wykonały połączone chóry VI okręgu pomorskiego z towarzyszeniem orkiestry K. P. W. z Tczewa.

O godzinie 11.30 odbyło się otwarcie zjazdu w obecności przedstawicieli władz z Komisarzem Generalnym R. P. min. Chodackim i wojew. pruskim min. Raczkiewiczem na czele. Niezwykle licznie zjawiło się również duchowieństwo oraz Polacy zamieszkali w Gdańsku. W przemówieniu wygłoszonym z otwarcia zjazdu znalazło się zapewnienie, że śpiewacy w Gdańsku i na Pomorzu zawsze stoją na straży granic polskich.

Uroczystości otwarcia zjazdu zakończyły produkcje kilku tysięcy śpiewaków, którzy odśpiewali „Bogu Rodzica", „Jak szumi Bałtyk", a chóry męskie „O Polsko moja".

O godz. 16.00 rozpoczął się konkurs chórów w sali Stoczni Gdańskiej a w salach i ogrodach Klein Staumerpark w Wrzeszczu i Fridrichshain odbyły się popisy chórów i koncerty orkiestr oraz zabawy ludowe.

W drugi dzień świąt po południu odbyły się dalsze występy konkursowe chórów a w godzinach wieczornych nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu śpiewaczego oraz wręczenie nagród. Poza tym ogłoszony został wynik konkursu kompozytorskiego, rozpisany przez polską Radę Kultury przy Gminie Polskiej Związku Polaków w Gdańsku.

Świat należy do tych, którzy wierzą w lepsze jutro

Ludzi podzielić można na dwie kategorie: tych, którzy pogodzili się ze swym losem i stracili nadzieję lepszego jutra oraz tych, którzy stale dążą do poprawienia swych warunków egzystencji i zapewnienia swym najbliższym dobrobytu.

Na szczęście ludzi zrezygnowanych jest niewiele, tych, którzy dążą naprzód — zastępy.

Inaczej nie byłoby zresztą w ogóle postępu. Kto dąży naprzód, winien pamiętać, że losy z kolektury Dzierżanowskiego zasłużyły się dobrze graczom, przynosząc poważne wygrane.

Wkrótce rozpoczyna się ciągnienie I-ej klasy, spieszmy po szczęśliwy los do Dzierżanowskiego, Nowy Świat 64 i Freta 5.

Zakazać żydom i masonom
nauczania w szkołach polskich
Akcja wśród nauczycieli szkół zawodowych

Dążymy do unarodowienia gospodarczego życia polskiego. Hasło unarodowienia przemysłu, handlu i rzemiosła rozbrzmiewa niemal w każdym zakątku Rzeczypospolitej. Obce jest ono jednak zespołowi, który winien przodować innym, który raczej hasło to winien głosić urbi et orbi, jako jedyny drogowskaz przy gospodarczym kształceniu. Zespołem tym to nauczyciele szkół zawodowych, t. j. ci, **którzy wychowują kadry młodych przemysłowców, handlowców i rzemieślników**, mających przejąć placówki gospodarcze z obcych rąk w ręce polskie.

W dniach 27 i 28 maja odbył się Jubileuszowy Zjazd X-lecia Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych. Zjazd poruszył szereg doniosłych zagadnień, ale niestety, gdy p. Mokrzycki zgłosił wniosek dotyczący problemu żydowskiego, przewodniczący — p. inż. Aleksander Kapuściński, nauczyciel Szkoły Budowlanej, nie odczytał go nawet i bez odczytania wniosku zapytywał zebranych, czy „życzą sobie dyskusji nad wnioskiem, zgłoszonym w sprawie żydowskiej". Jedynie 6 osób głosowało za dyskusją i wstawieniem wniosku na porządek obrad, a przecież wniosek, którego treść poniżej podajemy, poruszał zagadnienia wielkiej wagi:

„Problem żydowski znalazł już pełne zrozumienie w całym narodzie polskim. Najwyższy czas, aby nauczyciel polskiej szkoły zawodowej zajął w tej sprawie zdecydowane i wyraźne stanowisko. Czas nagli, nie ma chwili do stracenia.

Nauczyciel szkoły zawodowej jako ten, który kształci i wychowuje przyszłych działaczy gospodarczych, przed innymi pierwszy winien przystąpić do rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce t. j. do zlikwidowania żydów w handlu, przemyśle i rzemiośle.

Uświadamiając sobie ten najwyższy cel, którym jest przygotowanie kadr:
a) samodzielnych kupców,
b) dobrych rzemieślników,
c) drobnych przemysłowców,
którzy przejmą w ręce polskie życie gospodarcze Kraju, nauczyciele szkół zawodowych zebrani na nadzwyczajnym Zjeździe z okazji 10-lecia istnienia i poświęcenia sztandaru S. N. S. Z., uchwalają:

1. Usunąć ze szkół nauczycieli żydów i pochodzenia żydowskiego, oraz masonów, którzy, nie rozumiejąc kultury i ducha polskiego, nie mogą nauczać i kształtować charakteru dziecka polskiego.

2. Wystąpić do władz z żądaniem ustawowego zakazu żydom i masonom zajmowania się zawodem nauczycielskim w szkołach polskich.

3. Usunąć ze szkół polskich uczniów żydów w ogóle, aby dziecko polskie nie stykało się z obcą i wrogą mu nacją,

4. Nie uczyć w tych szkołach, do których przyjmowani są żydzi.

5. W stosunku do tych dyrektorów, którzy do szkoły przyjęliby nauczycieli lub uczniów żydów, ogłosić bojkot towarzyski i napiętnować ich jako zdrajców sprawy narodowej;

6. Przeprowadzić bojkot towarzyski żydów, masonów i ich zwolenników.

7. Nie tylko kształcić młodzież, ale również opiekować się nią, dopomagać jej po ukończeniu szkoły do założenia samodzielnych placówek i warsztatów pracy.

8. Wychowywać młodzież w myśl zasad etyki chrześcijańskiej, wszczepiając w duszę młodzieży zasady, że ogniskiem dla życia i rozwoju człowieka jest rodzina, która jest podstawą struktury społecznej.

9. Rozwijać w młodzieży cnoty żołnierskie — odwagę, karność, męstwo i wytrwałość, oraz budzić ducha zdobywczego, ofensywnego, który przygotuje ją do poniesienia najwyższej ofiary krwi, gdy Ojczyzna tego zażąda.

19. Młodzież żeńską przygotowywać do jej naturalnego powołania na przyszłe matki i patronki życia rodzinnego, które musi wydać dzielnych obrońców Ojczyzny".

Czyżby nauczyciele nie zdawali sobie sprawy, że przez zajęcie negatywnego stanowiska wobec tego wniosku, stwierdzając, że

1) nie chcą zająć wyraźnego stanowiska w sprawie żydowskiej;

2) nie chcą oni opiekować się młodzieżą i pomagać „po ukończeniu szkoły do założenia samodzielnych placówek i warsztatów pracy";

3) nie chcą wychowywać młodzieży w myśl zasad etyki chrześcijańskiej;

4) uważają za zbędne rozwijanie w młodzieży cnót żołnierskich — odwagi, karności, męstwa i wytrwałości. Może głos rodziców, wezwie wychowawców do zastanowienia się, a głos opinii publicznej wywrze swój nacisk na tych, którzy niosą „oświaty kaganiec".

Dla porządku podajemy nazwiska osób, które zauważyliśmy na Zjeździe, a które nie chciały nawet dopuścić do odczytania wniosku:

1) inż. Wincenty Czerwiński, dyrektor Szkoły im. Konarskiego, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół zawodowych, 2) inż. Aleksander Kapuściński, nauczyciel, przewodniczący Zjazdu; 3) inż. Bolesław Zalewski, nauczyciel, sekretarz SNSZ; 4) dyr. Jadwiga Bratkowska, dyrektorka szkoły; 5) inż. Lidia Bobrowa, nauczycielka; 6) Zygmut Dobrankiewicz, instruktor - nauczyciel; 7) Janina Osuchówna, nauczycielka, członek zarządu S. N. S. Z., 8) Marian Lipski, dyrektor Szkoły; 9) dyr. Jadwiga Kozierowska, dyrektorka Gimn. Kupieckiego i Liceum Handl. Stowarzyszenia Kaniowczyków i Żeligowszczyków; 10) Adam Mickiewicz, instruktor-nauczyciel.

Następną serię nazwisk po ustaleniu podamy w niedalekiej przyszłości.

Miejmy jednak nadzieję, że skoro znaleźli się ludzie, którzy odważyli się wysunąć sprawę żydowską w szkolnictwie zawodowym na światło dzienne, nie ustaną oni w pracy, aż do przeprowadzenia swoich zadań. Tym bardziej, że wniosek prof. Mokrzyckiego znalazł żywe zrozumienie wśród nauczycieli; nie zyskało to wyrazu na zjeździe jedynie wobec słabego udziału członków Stow. w imprezach organizacyjnych.

Katastrofalne położenie
Polaków w Niemczech
Memoriał Zw. Polaków do min. spr. wewn. d-ra Fricka

BERLIN, 7. 6. Związek Polaków w Niemczech wystosował do ministra spraw wewnętrznych d-ra Fricka memoriał, w którym stwierdza **że położenie ludności polskiej w Niemczech po pamiętnej deklaracji z dn. 5 listopada, wcale nie polepszyło się, lecz przeciwnie uległo znacznemu pogorszeniu.** W związku z tym, przedstawicielstwo mniejszości polskiej prosi ministra o powzięcie stosownych kroków **w celu poprawienia katastrofalnej sytuacji Polaków w Niemczech.**

Memoriał obejmuje zażalenie w sprawach szkolnictwa, wciąż pogarszającej się sytuacji gospodarczej, ustawy o zagrodach dziedzicznych, szykan wobec stowarzyszeń polskich i wobec prasy.

Wszystkie pięć dzienników polskich wychodzących w Niemczech opublikowało tekst memoriału na pierwszej stronie.

Publikacja ta wywołała ogromne wrażenie w sferach obserwatorów zagranicznych, budząc liczne dyskusje na temat położenia mniejszości w Trzeciej Rzeszy.

Katolicy w Gdańsku żądają
nauki religii w szkołach

o). **Zatarg katolików i biskupstwa** z Senatem Wolnego Miasta Gdańska w sprawie ograniczenia lekcji religii zaczyna przeradzać się w otwartą wojnę. Na licznych zebraniach rodzice uchwalają rezolucje i grożą, że w wypadku nie uwzględnienia ich żądań gotowi są bojkotować szkoły i nie wysyłać dzieci na naukę.

Stanowisko Senatu Wolnego Miasta w tym wypadku jest zupełnie wyraźne i z strony miarodajnej zapewniają, że ani rezolucje, ani zbierane podpisy ani w końcu zapowiedziany strajk szkolny nie zmienią sytuacji i Senat drogą administracyjną zamierza przełamać opór czynników katolickich.

Jasne stanowisko duchowieństwa katolickiego w sprawie zatargu z władzami Wolnego Miasta Gdańska o naukę religii katolickiej jest powodem wielkiej nieprzebierającej w środkach propagandy przeciw duchowieństwu. Akcję tą prowadzi partia narodowo - socjalistyczna i wszystkie pisma wydawane przez narodowych socjalistów.

Walka o sprawiedliwość społeczną
obowiązkiem Katolików

Odbył się w Wilnie zjazd delegatów Kat. Stow. Mężów i Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.

Zjazd Delegowanych **K. S. Mężów uchwalił rezolucję, w której postanawia dążyć do wprowadzenia w życie** zasad ustroju społeczno - gospodarczego opartego na encyklikach Rerum Nowarum i Quadragesimo Anno; wzywa swych członków do rozpoczęcia intensywnej pracy organizowania zawodów jak wśród pracodawców tak i pracobiorców; zwraca się do czynników miarodajnych z prośbą obostrzenia środków w walce z **komunizmem; wzywa swych członków K. S. Mężów by wchodzili** do Zarządu Spółdzielni **i w ten sposób** szerzyli ideologię **katolicką wśród spółdzielców.** (s).

„Sfery gospodarcze"
będą sądzić dyr. Hoffmana

W związku z głośną sprawą byłego dyrektora Banku Handlowego Hoffmana, który w okresie konfliktu polsko - litewskiego odmówił pewnej firmie kredytu motywując to niepewną sytuacją polityczną, **przewidywane jest zwołanie sądu obywatelskiego.**

Jak wiadomo sprawa dyr. Hoffmana podana została do wiadomości publicznej w oświadczeniu wicepremiera Kwiatkowskiego.

Dyr. Hoffman zwr cił się ostatnio do szeregu wybitn ch przedstawicieli świata gosp darczego o rozpatrzenie stawianych mu zarzutów. Między innymi ubiega się on o udział w sądzie obywatelskim prof. Krzyżanowskiego.

KOLCE BEZ RÓŻ



MINISTERSTWO I JAJKA

Nasz przemysł samochodowy dalej jakby nie istniał, przemysł stalowy kuleje przemysł naftowy zamiera, przemysł włókienniczy szwankuje...

Handel jest nadal domeną żydów, zadużo jest w handlu pośredników, handel zagraniczny zbyt mało rozwinięty, na Kresach króluje handel wymienny...

Ale do Ministerstwa Przemysłu i Handlu nie można mieć pretensji, funkcjonuje wydajnie, właśnie opracowuje obecnie w pocie urzędników arcydoniosłą ustawę: jajek (kurzych) nie wolno będzie sprzedawać na sztuki tylko na gramy!!

(KOL.)

Oficerowie rezerwy żądają
spolszczenia przemysłu naftowego
Nafta dorobkiem polskich mózgów i rąk

Na ostatnim zjeździe Związku Oficerów Rezerwy we Lwowie, o którym obszernie pisaliśmy, zapadły również bardzo interesujące uchwały w sprawie przemysłu naftowego.

Treść tych uchwał jest następująca:

Walny Zjazd delegatów Z. O. R. we Lwowie — zlecił Zarządowi Głównemu Z. O. R., aby wkroczył ze stanowczą inicjatywą w kierunku ujmowania zagadnień przemysłu naftowego jako przemysłu ściśle wojennego, uwzględniając następujące postulaty i motywy:

1) Z uwagi na kluczowe znaczenie przemysłu naftowego wraz z przemysłem gazu skalnego dla zagadnień gospodarczej i militarnej niezależności Polski, personel odnośnych przedsiębiorstw powinien być tak dobierany, aby się składał z ludzi, na których Polska może liczyć w każdych okolicznościach, oraz z żywiołów odpornych na zakusy obcego wywiadu i ewentualne usiłowania dywersyjne.

2) Z uwagi na powyższe postulaty, oraz z uwagi na to, że przemysł naftowy i gazowy w Polsce jest dorobkiem polskich mózgów i polskich rąk, należy zapobiec postępującemu z zastraszającą szybkością wypieraniu z tego przemysłu żywiołu polskiego i przywrócić poprzednie jego dominujące stanowisko.

3) Walny Zjazd Związku Oficerów Rezerwy aprobuje w zupełności uchwałę Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego, domagającą się obsadzenia całego przemysłu naftowego polskimi fachowcami, zwracając uwagę na to, że o przynależności Naftowego Podkarpacia do Polski — w latach 1918 — 1919 — rozstrzygnęło w wysokiej mierze to, że w czasie okupacji, opór polskich pracowników przemysłu naftowego uniemożliwił nieprzyjacielowi wykorzystanie jego zasobów, oddając je następnie w służbę Polsce.

Uchwały te nabierają specjalnego znaczenia, wobec krążących wciąż pogłosek o tym, że na sesji nadzwyczajnej sejmu ma być rozpatrywany projekt nowej ustawy naftowej, w ogólnym zarysie odpowiadającej zasadom t. zw. projektu Wandycza, coby na długie lata ugruntowało wpływy obce w naszym przemyśle naftowym.

Majowy zeszyt „Prasy"

Ukazał się nowy (5) numer „Prasy", organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Zeszyt ten znacznie powiększony, poświęcony został głównie działalności Związku, a to w związku z odbytym w dniu 24 maja r. b. Ogólnym Zebraniem członków Związku.

W artykule wstępnym p. t. „Walne Zebranie", prezes Stefan Krzywoszewski charakteryzuje działalność Związku Wydawców w okresie rocznym t. zn. od zeszłorocznego Ogólnego Zebrania.

Ankieta na temat „Prasa a Turystyka" zawiera interesujące oświadczenie p. wiceministra Komunikacji, inż. Aleksandra Bobkowskiego o roli prasy w dziedzinie propagandy i demokratyzacji turystyki; w ramach omawianej ankiety p. Halina Minkiewiczowa, dyrektor Związku Uzdrowisk Polskich, oświetla problem zdrojownictwa, jako jedno z najważniejszych zagadnień turystyki.

Następny artykuł „Odwołane obrady F. I. J.", poświęcony został stosunkom panującym w łonie Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy (Fédération Internationale des Journalistes).

Artykuł „Po tegorocznych Targach Poznańskich" poświęcony jest opisowi Targów, jako terenu niezmiernie ważnych i cennych obserwacji z punktu widzenia gospodarczych interesów prasy. Notatka „Narady wydawców na terenie międzynarodowym" podaje czytelnikom przebieg odbytej w Paryżu w dniach 25 i 26 kwietnia r. b. sesji Zarządu Międzynarodowej Federacji Związku Wydawców Dzienników (F. I. A. D. E. J.) oraz program prac Kongresu FIADEJ, zwołanego na połowę czerwca r. b. w Rzymie.

Artykuł p. Aleksandra Gozdowskiego p. t. „Prenumerata w okresie letnim" omawia zjawisko kurczenia się w letnim sezonie wpływów z prenumeraty i przedstawia środki zaradcze. Zagadnienia propagandy i reklamy prasowej za granicą porusza artykuł p. t. „Prasa-Propaganda-Reklama".

Prace p. t. „Badania nad socjologią i psychologią czytelnictwa pism" mgr. St. Grzeleckiego oraz „Związek Gospodarczy polskich wydawców w Krakowie 1918 r." L. Zieleniewskiego zamykają dział artykułów, po czym następują rubryki zwykłe: Prace Związku Wydawców, Organizacje i sprawy dziennikarskie, Kronika krajowa, Prawo a prasa, Prasa na szerokim świecie.

Drugą część zeszytu zajmuje szczegółowe 28-stronnicowe sprawozdanie z działalności Związku Wydawców w okresie od 14 maja 1937 r. do 24 maja 1938 r.

Smierć córki Traugutta

W pierwszy dzień świąt zmarła na Żoliborzu po krótkiej chorobie córka ostatniego dyktatora rządu narodowego w 1863 roku Romualda Traugutta, ś. p. Anna Korwin - Juszkiewiczowa, przeżywszy lat 85.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godzinie 10 rano z kościoła parafialnego na Żoliborzu na cmentarz powązkowski.

Inni piszą:

Czytajmy od końca
Doświadczenia polityki nijakiej

(W) „Czas" zapuścił się w niebezpieczne rozważania, dlaczego „patrol" gen. Składkowskiego wciąż trwa. Wyszedł z niebezpieczeństwa cało, jako że artykuł dotarł do czytelników, możemy więc w ciekawszych wyjątkach przytoczyć wywody konserwatywnego dziennika.

TAJEMNICA NIEZADOWOLENIA

Punktem wyjściowym rozważań „Czasu" jest stwierdzenie, że w s z y s c y w Polsce czekają głębszych zmian w naszej politycznej rzeczywistości. Tymczasem dzieją się u nas różne rzeczy, jak np. zwycięstwo wpływów naprawiackich w Ozonie, secesje elementów katolickich i narodowych i t. p. — ale to wszystko niweluje tylko jedne linie podziału, a tworzy inne, nie znajdując zdaniem „Czasu" żadnego odbicia w polityce rządu.

W rezultacie jedna, na wielką skalę i długą metę obliczona polityka rządu nie istnieje, szereg doniosłych, kapitalnych problemów wciąż wisi w powietrzu, nie mogąc się doczekać właściwego, ani w ogóle żadnego zresztą rozwiązania.

I tu tkwi tajemnica niezadowolenia społeczeństwa. Tu tkwi tajemnica permanentnego oczekiwania zmian.

A tymczasem:

„patrol" gen. Sławoj Składkowskiego trwa i trwa. Aż dziw bierze, że w tak trudnych i tak skomplikowanych czasach Polska zdobywa się tylko na ów „patrol", a nie może się zdobyć na rząd w ścisłym tego słowa znaczeniu.

„Czas" powiada dalej, że po obecnym gabinecie powinien — logicznie rozumując — przyjść gabinet wyraźnie ozonowy. Tymczasem „Ozon" broni się przed nową linią podziału, a poza tym „działa" w dość szczególny sposób. „Czas" charakteryzuje to w sposób następujący:

Realizację programu zastępuje klajstrowanie, czyli w znaczeniu politycznym kompletna bezczynność. To tłumaczy dlaczego Ozon nie pali się do oficjalnego objęcia rządów. To każe też przypuszczać, że taki ewentualny rząd ozonowy niewiele by się różnił od obecnego.

Czy tu czasem nie kryje się tajemnica długotrwałości „patrolu" gen. Sławoj - Składkowskiego? Gdyby tak było istotnie, to byłby to wymowny wyraz bankructwa założeń akcji Ozonu.

W rozumowaniu „Czasu" tkwi — zdaje się — błąd w założeniu, polegający na tym, że „Czas" traktuje Ozon, jako realną siłę polityczną, zdolną do jednolitego działania. Praktycznie rzecz ujmując, gdyby autor artykułu w „Czasie" zechciał powtórzyć jeszcze raz — innymi słowami — swoje wywody, rozpoczynając je od końcowego wniosku, sytuacja byłaby znacznie jaśniejsza. Czytajmy więc rzecz od końca.

WYKORZYSTAĆ DOŚWIADCZENIA

Naczelny organ „Ozonu" omawia cytowane już przez nas tezy gospodarczo - polityczne Lewiatana ujmując ich istotę w następujący sposób:

Wniosek z tego brzmi: jeżeli ma być osiągnięta konsolidacja polityczna obywateli, „to nasze doświadczenia powinny być wykorzystane".

Tako rzecze „Lewiatan". My od siebie powiemy, że należy bezwzględnie wykorzystać ujemne doświadczenia zdobyte przez tyle lat rządów „Lewiatana" w przemyśle, wykorzystać — w kierunku dla skartelizowanych dyktatorów raczej niepochlebnym.

Zgoda. Znakomicie. Wykorzystać wypadałoby nie tylko ujemne doświadczenia gospodarki Lewiatana, lecz także doświadczenia wieloletniej metody lawirowania między etatyzmem a liberalizmem, metody koncesji dla tegoż Lewiatana, gdy chodziło, mówiąc delikatnie, o „subsydia wyborcze", a pseudorepresji, gdy społeczeństwo zaczynało naciskać. Słowem wieloletnie doświadczenia p o l i t y k i n i j a k i e j, gdy chodzi o fundamentalne założenia naszego systemu gospodarczego.

W pracowni Mai Berezowskiej

Z Maią Brezowską było zawsze bardzo dziwnie. Niby jest artystką o skrystalizowanym typie patrzenia na życie, a najniespodziewaniej możemy u niej wykryć kilka zdecydowanie różnych od siebie okresów.

Berezowska zaczęła pracować



Maia Berezowska — Dziewczynka

w dziedzinie sztuki jako ilustratorka, trzeba przyznać wcale znakomita. Jest ona bądź co bądź jednym z tych artystów, którzy u nas dzisiaj powszechnie stosowany rodzaj groteski rysunkowej stworzyli.

Później wyjechała do Paryża, gdzie nauczyła się rzeczywiście wiele. Do dobrze opanowanego rysunku dodała interesujący żywy kolor i tym połączeniem linii z barwą operowała, tworząc całą serię akwarel.

To było przed rokiem. Zbiorowa wystawa przyniosła jej szereg zamówień na portrety i była pewnego rodzaju credo artystycznym malarki. Wywołała zresztą masę nieporozumień, które teraz są już zupełnie nieaktualne, bo Berezowska maluje prawie wyłącznie kwiaty i portrety.

Chciałbym powiedzieć coś o jej portretach, a właściwie o ostatniej ich serii.

Do sztuki Berezowskiej wchodzi obecnie zupełnie nowy element — człowiek z całym jego bogatym życiem wewnętrznym. Zdarzało się to i poprzednio — np. w portrecie Karola Szymanowskiego, ale u Szymanowskiego to nie mogło się nie zdarzyć. Zresztą to była jedyna praca Mai Berezowskiej tego typu.

Po tym były portrety kobiece, z natury rzeczy dość konwencjonalne i będące dla malarza największym sprawdzianem jego subtelności — portrety dziecięce.

Tutaj Maia Berezowska mogła wykorzystać cały swój arsenał kolorów, jaki przywiozła z Paryża, swoją rysunkową wirtuozerię, jaką zdobyła jeszcze w Polsce i wreszcie wykazać, że potrafi malować, mając na myśli wyłącznie stworzenie dzieła sztuki.

Portrety dziecięce Mai Berezowskiej są dla niej doskonałą legitymacją, bo potrafiła szczęśliwie połączyć w nich to wszystko co na dobrą sztukę powinno się składać.

Berezowska jest daleka od kontemplacji koloru dla koloru, ona barwą maluje dziecko o specjalnie po dziecięcemu zamyślonych oczach i o to jej wyraźnie chodzi. Te dziecięce cechy nie mogą się w portrecie zagubić. Są one jednym z elementów sztuki i powinny być odpowiednio na język malarski przetransponowane. Z takich założeń wychodząc, Berezowska kładzie ogromny akcent na nastrój, jaki jej narzuca model, stara się jego wewnętrzne cechy ująć w kategorie plastyczne i mocno zaznaczyć.

Powiedzenie, że Berezowska maluje nie jest całkowicie ścisłe. Możnaby jej sposób nakładania farby nazwać raczej rysowaniem nie zapominając o tym, że przecież rysunek odgrywa nadal dominującą rolę w jej pracach. Maia idzie wyraźnie, jeżeli o formalną stronę chodzi, w kierunku pogłębienia koloru i tak naprzykład, jeżeli „Studium Głowy", pokazane na wystawie przed rokiem, było **tylko studium** raczej rysunkowym, a podkolorowanym, stosunkowo nieśmiało, to obecne jej portrety są już w pełni pracami malarskimi, bez żadnych zastrzeżeń.

Z portretów nie dziecięcych należy w pierwszym rzędzie wymienić „Portret Młodego wynalazcy" o mądrych, zamyślonych oczach, świetnie skomponowany i narysowany. Nie będzie przesadą, jeżeli przy tym powiemy, że Berezowska jest jednym z najlepszych rysowników. Nie



Maia Berezowska — Portret wynalazcy

można pominąć również sharminizowania ładnych, dyskretnie zaznaczonych barw.

„Portret Doktora", narysowany już z widocznie mniejszym wysiłkiem, z jednej strony uderza nas swoją niewątpliwą powierzchownością, a z drugiej to, co zostało naznaczone właśnie tak nieobowiązująco, jest ogromnie trafne i celowe. Nie jest to jednak najbardziej charakterystyczny portret dla Berezowskiej.

Ostatnią jej zdobyczą w portretach, wypracowaną już w ostatnim roku, jest dążenie do tego, aby prześwietlenia i linia podkreślały miękkość ciała i charakter materiału. Berezowska posługuje się połączeniem dwóch lekko kolorowanych płaszczyzn, a to doskonale podkreśla swobodę techniczną.

Dookoła twórczości Mai Berezowskiej krąży wiele, po prostu mówiąc, plotek. Pomimo tego i wbrew temu wszystkiemu, co się o niej mówi i pisze, trzeba uznać, że jest ona jedną z niewątpliwie najzdolniejszych i mających największe możliwości kolorystyczne malarek.

Jerzy Stokowski.

NA PLAŻY



Dozorca więzienny ze swoją rodziną.

Z muzyki

Koncert młodych

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży P. K. M. w Warszawie, odbył się ciekawy, na dość wysokim poziomie artystycznym stojący — koncert.

Wzięli w nim udział: pianista, p. Andrzej Wąsowski, oraz śpiewak, p. Stanisław Pieczora.

P. Wąsowski odegrał: Ciacconę J. S. Bacha, sonatę cis - moll (quasi una fantasia) Beethovena, „Małgorzatę przy kołowrotku" Schuberta — Liszta, dwa mazurki op. 50 i wariacje b-moll Szymanowskiego, oraz nokturn Des - dur i polonez fis - mol Chopina. Młody, dobrze zapowiadający się pianista, posiada doskonałą szkołę; świetnie panuje nad formą i środkami wyrazu, przy całkowitym zrozumieniu i przyswojeniu treści.

Dałoby się tylko zakwestionować zbyt krótkie wtyrzymanie t. zw. „fermat beethovenowskich" (zwłaszcza przy końcu III części sonaty).

P. Stanisław Pieczora odśpiewał: „Wędrowca" — Schuberta, „Pieśń" — Brahmsa, „Zmartwychwstał Pan" — Rachmaninowa, arię z op. „Don Carlos" — Verdiego, „Elegię" — Masseneta, monolog z op. „Demon" — Rubinsteina, oraz arię z op. „Faust" — — Gounoda.

Żałować należy, że sztuka wokalna tego dobrze prezentującego się śpiewaka opiera się w znacznej mierze tylko na fenomenalnych warunkach głosowych. P. Pieczora musi jeszcze dobrze popracować nad wyrównaniem głosu, oraz zwrócić szczególną uwagę na frazowanie, wykonywanych przez siebie utworów.

Akopaniowała poprawnie p. Jadwiga Szamotulska.

Ze strony dość licznie zgromadzonej publiczności, młodzi artyści spotkali się z gorącym przyjęciem.

B. Lewandowski

Ospa szaleje w Hong-Kongu

Miasto, które robi karierę na wojnie

Hong - kong jest podobno najpiękniejszym portem na świecie. Rywalizuje pod tym względem tylko z New Jorkiem i Rio de Janeiro.

Do niedawna to było bodaj jedyną cechą wyróżniającą Hong - kong z pośród innych, typowych, konserwatywnych miast kolonialnych, rządzonych i eksploatowanych przez Anglię. System kolonialno - angielski na tym porcie północno - chińskim — wycisnął zaś swe piętno specjalnie mocno, na budownictwie, na zwyczajach, nawet na mieszkańcach.

HAZARD BUSSINESMANÓW

Od paru miesięcy Hong - kong stał się miejscem schronienia kilkuset tysięcy uciekinierów z miejscowości i terenów zagrożonych wojną lub też znajdujących się już w jej płomieniach. W ciągu paru tygodni charakter miasta, zmienił się do niepoznania. Hong - kong stał się nagle centralnym punktem interesów, spraw, kombinacji. Cały międzynarodowy świat robiący majątek na wojnie japońsko chińskiej, przedstawiciele rozmaitych fabryk broni, delegacje czerwonego krzyża, dziennikarze europejscy i amerykańscy a przede wszystkim zbiegowie z Szanghaju Nankinu, Hankau i Kantonu spadli na Hong - kong różnojęzycznym, hałaśliwym i rzucającym na prawo i lewo pieniędzmi, rojem.

EPIDEMIA

Oczywiście jako pierwszy skutek tego najazdu — nastąpiła zawrotna zwyżka cen. Gazety miejscowe pełne są artykułów zwracających na to uwagę i domagających się interwencji i uporządkowania stosunków przez władze. Ale angielskie władze kolonialne nie mają zwyczaju się denerwować i śpieszyć. Sądzą, że najlepszą metodą jest poczekać, aż życie samo zaprowadzi porządek. Jak dotąd jednak metoda ta w Hong - kong nie daje rezultatu.

Ten olbrzymi najazd uciekinierów stwarza w Hong-kongu poważne niebezpieczeństwo epidemii. Od początku 1938 roku wypadków śmiertelnych ospy stwierdzono ponad 900. Dopiero jednak od niedawna władze zdecydowały się na rozpoczęcie energiczniejszych środków przeciwko szerzeniu się tej strasznej choroby.

BLICHTR I NĘDZA

Krzyczącą nędzę ofiar wojny japońsko-chińskiej zobaczy naturalnie tylko ten kto odwiedzi dzielnice chińską miasta. W centrum nie tylko nędzy nie widać, ale przeciwnie Hong-kong robi wrażenie miasta zamieszkałego przez samych milionerów. Eleganckie samochody stoją setkami na szerokich, dobrze utrzymanych ulicach handlowych. Restauracje i kawiarnie pełne gości. Kobiety wystrojone w najnowsze paryskie modele. Na wystawach jubilerów coraz to nowe klejnoty, najlepszy dowód ruchu i dobrych interesów. Rzeczywiście sklepy Hong-kongu nie prosperowały nigdy chyba jeszcze tak dobrze. Bogaci chińczycy, handlarze broni, kupcy pozostawiają w nich swe nagłe wojenne zyski.

Przez sklepy płynie bogactwo i nędza wojny.

WOJENNA KARIERA

Hong-kong jest wolnym portem angielskim, który dzięki wojnie zrobił błyszczącą karierę. Wyrósł do rzędu centralnego ośrodka zachodnio - azjatyckiego handlu. Kupcy z Szanghaju śpieszą za swymi odbiorcami na południe. Coraz więcej firm Szanghajskich otwiera swoje filie w Hong-kongu. Cały handel chiński przyjmować zaczyna inny kierunek; od czasu odcięcia, linią frontu, rzeki Jan-tsek-jang, będącej główną arterią komunikacyjną i przemysłowo - handlową, z konieczności przesuwa się na południe. A jedynym wielkim portem południa jest Hong-kong

Podróż z Gdyni do Hong-kongu, do niedawna trwała okrętem około 6 tygodni. Obecnie uruchomiono wielkie linie samolotowe. Droga z Hong-kong do Londynu trwa jednak cały tydzień. Miejsca w samolotach — trzeba zamawiać na kilka tygodni naprzód.

Ożywiony ruch panuje także na wewnętrznych liniach lotniczych. Specjalnie na linii łączącej Hong-kong z Hankou. W Hankou rezyduje obecnie, marszałek Czang-kai-szek.

100 lat saksofonu

W lecie 1938 r. przypada 100-letnia rocznica sporządzenia instrumentu muzycznego, który jest dzisiaj nieodzowną częścią składową orkiestry jazzowej, a mianowicie saksofonu. Instrument ten w r. 1838 sporządził w Belgii syn niemieckiego emigranta, niejaki Adolf Saks.

Z książek

Ks. Mgr. W. Służałek C. Or. i Dr. Mieczysław Skrudlik: **Męczeństwo i upadek sztuki kościelnej**, Księgarnia św. Wojciecha 1938, str. 64.

Właściwie tytuł odpowiada tylko pierwszej części książki, która jest poświęcona w całości rozpatrywaniu zasadniczych zagadnień z dziedziny sztuki. To też artykuły „Sztuka niepotrzebna", „Sztuka i Krytyka" „Walka o formę" — należą do najlepszych. Książka jest przepojona zdrową katolicką atmosferą i propaguje sztukę, z punktu widzenia narodowego dobrą. Zasługuje na przeczytanie przez wszystkich tych, którzy chcieliby doszukać się roli sztuki w życiu społeczeństwa katolickiego.

Feliks Jabłczyński — Monografia zbiorowa. Str. 66.

Wydana bardzo starannie pod względem graficznym i obficie zilustrowana, daje doskonałe pojęcie o Feliksie Jabłczyńskim — chemiku, wynalazcy, grafiku i malarzu. Całość składa się z życiorysu, omówienia Franciszka Siedleckiego o „Grafice Feliksa Jabłczyńskiego" — które jest najbardziej interesujące, artykułów Cezarego Jellenty i Bruno Winawera.

ARMIN O. HUBER

35)

LUDZIE I ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Wczesnym rankiem przyjechał Old Bill z Loni Jansen. Gdy podeszli do budującej się tamy Loni w zamyśleniu wskazała Kościeszy olbrzymi świerk, mówiąc, że tam był pochowany Ralf.

— Ralf, mój cioteczny brat. Niedźwiedź go zadusił... niedaleko stąd... tam, gdzie są te wielkie skały. To było okropne. Pamiętam doskonale wszystko, bo mieszkaliśmy jeszcze w tym lesie...

Przerwał jej okrzyk Old Billa:

— Chodź, Loni, rozbijemy namiot na tamtej polanie... z daleka od tego łajdactwa!

Starzec stał na olbrzymim głazie i patrzał z pogardą na Kościeszę.

— Powiedz pan swojej hołocie, by trzymała się w przyzwoitej odległości od mojego namiotu! — zawołał. — Niech nikt nie podchodzi bliżej niż na strzał, bo jeśli chodzi o Loni, to ze mną nie ma żartów!

Zeskoczył z kamienia, ujął dziewczynę pod ramię i po chwili oboje znikli w lesie.

— Strasz kogo innego! — pomyślał Kościesza. — Bez twego pozwolenia z nią się zobaczę!...

Popatrzył na zegarek — była siódma za dziesięć minut. Wrócił do obozu i dał sygnał do rozpoczęcia pracy.

Wkrótce wszczął się gwałtowny ruch: zagrzmiały młoty mechaniczne, zasyczały maszyny parowe, zaterkotały sucho motory, zgrzytnęły traktory, wielki żuraw podniósł i ustawił jeden na drugim potężne bloki granitowe.

Zapora wodna rosła cal po calu...

Kościesza wszędzie zaglądał. Raz po raz podchodził do stolika mierniczego, pochylał się, robił notatki, wykresy, obliczenia. Potem sprawdzał maszyny, gdzie niegdzie udzielał dorywczych wskazówek. Fizycznej pracy też się nie wstydził: przenosił worki z cementem, pomagał przetaczać ciosany kamień, nieraz brał do rąk szpadel. Jak zwykle oddał się pracy całą duszą i nawet zapomniał o tajemniczym trzecim osobniku z łodzi Old Billa.

Przed południem ujrzał nagle starego dziwaka. Stał na brzegu, wysoko, nad osuszonym łożyskiem rzeki i ze złośliwym uśmiechem przypatrywał się budowie.

Kościesza wczołgał się na górę.

Old Bill był nie w humorze.

— No — powiedział kpiąco — robotnicy Bella Bella na Woodworthy Lake zrobili trzy razy więcej. Daj pan spokój, rozpędź na cztery wiatry tych hultajów, każ wrzucić do wody te diabelskie maszyny.

Kościesza spojrzał bezwiednie i nagle spostrzegł Chińczyka Wang Lee, który wyślizgnął się z lasu i kryjąc się za krzakami, biegł ku swojej kuchni.

Co on robił tam na górze? — pomyślał Kościesza. — Może miał umówione spotkanie z tym wariatem?

Popatrzył ostro na opiekuna Loni Jansen i zapytał:

— Czy pan lubi Chińczyków?

Old Bill przestał się uśmiechać.

— Co to ma znaczyć? — burknął podejrzliwie.

— Pytanie moje było bardzo proste — odparł Kościesza — a oznacza, że pan prowadzi tajemnicze narady z Wang Lee.

Pomylił się jednak, przypuszczając, że teraz chytry Old Bill opanuje się i zachowa spokój. Stary dziwak tupnął nogą i warknął groźnie:

— Więc szpiegujecie mnie, co?

— Wcale nie, Bill — stwierdził niewzruszenie Kościesza. — Ale przy sposobności ja wam dam radę: nie wścibiajcie nosa w moją pracę. Zrozumiano?

Odwrócił się i odszedł, nie czekając na odpowiedź.

— A dlaczego wasza banda opryszków wtrąca się do moich spraw? — zaryczał Old Bill, trzęsąc się ze wściekłości. — Niech pozostawią w spokoju mnie i moją własność!...

* * *

W przerwie obiadowej Kościesza odwołał na bok starszego majstra „Paszę", Buda Keatinga, Kanaka Huwai, Raiotta, Smart Alecka oraz kilku innych, którzy na liście Bogeya byli oznaczeni, jako „podejrzani".

— Chłopcy! — przemówił do nich. — Dopiero czwarty dzień pracujemy razem, a sądzę, że już się zaczynamy rozumieć. Was chcieli przekupić, żądali od was strajków i innych znacznie gorszych rzeczy. Nie będę opowiadał długich historii. Wiem, że pracujecie dla tego, kto więcej płaci. Ale za pieniądze chyba nie będziecie szkodzili samej zaporze wodnej, ani temu, kto ją buduje, bo rozumiecie, że tama jest potrzebna dla ludzi. Tymczasem Bella Bella Company nie chce, by zapora wodna została postawiona. To przedsiębiorstwo uważa was za ludzi sprzedajnych, pozbawionych ambicji i honoru, za głupców, których można kupić i sprzedać za nędznych parę dolarów. Będąc na waszym miejscu, zabrałbym się do pracy dla samego sportu. Pokazałbym im, że sport jest czegoś wart. Jeden z was jest agentem Bella Bella Company, jeden z was wykonuje dla nich tę paskudną robotę. Niech ma odwagę! Niech wystąpi i przyzna się wobec kolegów!

„Pasza" zbliżył się do Kościeszy i położył mu na ramieniu swoją ciężką dłoń.

— Ty jesteś diabelnie przyzwoity chłop, Janie! — powiedział patrząc mu w oczy. — Ale żaden z nas nie jest taki niebezpieczny, jak ci się zdaje. Niech mnie kule biją, jeśli kłamię! Każdemu innemu, co zacząłby się tu rządzić jak szara gęś, dawno skręciłbym kark, ale... hm... tylko nie tobie...

C. d. n.

Podczas Zielonych Świąt odbyły się

Manifestacje Str. Ludowego

przy współudziale przedstawicieli P. P. S.

Jak można się zorientować z charakteru i przebiegu manifestacji ludowców, zorganizowanych przez S. L. podczas Zielonych Świąt w całej Polsce — celem tych manifestacji miało być wykazanie zasięgu wpływów i siły Stronnictwa Ludowego. Udział najwybitniejszych przywódców Stronictwa Ludowego (Rataj, Mikołajczyk, Grudziński, Graliński, Ładoś, Grabiński, b. pos. Madejczyk i szereg innych) w tych manifestacjach było dowodem, jak wielką wagę przywiązywało stronnictwo do ich powodzenia.

Przebieg manifestacji wykazał, że zasięg wpływów stronnictwa nie uległ żadnym istotnym zmianom. „Debiut wielkopolski", gdzie w tym roku poraz pierwszy urządzono manifestacje ludowców, nie przyniósł żadnych rewelacji.

Jako moment charakterystyczny trzeba wreszcie wymienić udział PPS w obchodach święta ludowego. Przedstawiciele PPS, między innymi b. pos. Ciołkosz, przemawiali niemal we wszystkich miejscowościach Małopolski i województw centralnych, nie wystąpili natomiast w Wielkopolsce.

W kilku miejscowościach, między innymi w Bninie w Wielkopolsce, gdzie przemawiał wiceprezes S. L. Mikołajczyk, doszło do zajść z członkami Stronnictwa Narodowego. Zajścia te miały miejsce poza tem w Mińsku Maz., Opocznie i Gąbinie. Wreszcie jeszcze jeden szczegół: w wielu miejscowościach uchwalono znane rezolucje nowosieleckie, a prawie wszędzie wystąpiły banderie konne S. L.

Woj. warszawskie

W woj. warszawskim najliczniejsza manifestacja odbyła się w Łowiczu, gdzie przemawiał m. in. b. marsz. Rataj. Po pochodzie ulicami miasta odbyła się akademia w domu ludowym. Dość liczne manifestacje miały miejsce w Powsinie, Kutnie, Gąbinie (pow. włocławski), Rawie Maz., Sierpcu. Nie udały się natomiast manifestacje w Mińsku Maz., gdzie na wiec, na którym przemawiali b. min. Ładoś (W. Nienaski), prezes Sadoch, adwokaci Zegilewicz i Ujazdowski, oraz przedstawiciel PPS Pietrzykowski — przybyło jedynie około 400 osób.

Małopolska

Małopolska, jak wiadomo domena wpływów S. L. manifestowała najliczniej. Obchody odbyły się w 50 miejscowościach. Na czoło wybija się manifestacja w Bochni (według Agencji Agrarnej 35 tys. uczestników), dalej demonstracje pow. łańcuckiego w Żołyni. W Przemyślu, gdzie zasadnicze manifestacje odbyły się na boisku „Sokoła" demonstrowano również przed gmachem sądu, w którym toczy się proces dr. Jedlińskiego. Również w Małopolsce w wielu miejscowościach przemawiali przedstawiciele PPS między innymi w Tarnowie b. pos. Ciołkosz.

Większe manifestacje odbyły się poza tym w Rzeszowie, Osieku, Węgrzycach Wielkich, Kaszowie, Tarnowie, Limanowej, Jaśle, Brzesku, Kalwarii (pow. wadowicki) i Buczaczu.

Woj. centralne

W woj. kieleckim odbyły się manifestacje we wszystkich powiatach za wyjątkiem pow. sandomierskiego. Najliczniejsza manifestacja odbyła się w Stopnicy. Skromnie natomiast wypadło święto ludowe w Kielcach, gdzie przybyło tylko 1000 osób. Z bardziej znanych osobistości na terenie woj. kieleckiego przemawiał w Opocznie b. pos. Wyrzykowski.

W woj. lubelskim najliczniej prezentowała się manifestacja w Łukowie. Ponadto odbyły się obchody w Międzyrzeczu, Włodawie i Zamościu.

Wielkopolska

W roku bieżącym urządzono po raz pierwszy „święto" ludowe w 15 miejscowościach Wielkopolski. Według dotychczasowych informacji nadesłych z Wągrowca, Kazimierza (pow. szamotulski), Bnina (gdzie przemawiał p. Mikołajczyk) i Błażejowa, frakwencja była tu znacznie skromniejsza.

Wyniki gonitw

z dnia 6 b. m.

Gon. V. dyst. 1600 m., ngr. 1400 zł. 1) Ryngraf ż. Pasternak, 2) Belle Royale (50,), 3) Jim (6,5), 4) Hermosa II (39,5), 5) Worochta (113,5), 6) Dafne (287). Wygr. w 1,42 i pół s. wysyłany o 3/4 dł. Tot. 40,5 fr. 19,5 — 21, porządkowy 200.

Gon. VI. dyst. 2100 m., nagr. 3000 zł. 1) Apollo ż. Puc, 2) Rakoczy (19,5), 3) Rejwach (15,5), 4) Effor (22,5). Wygr. w 2.15 s. pewnie o 2 dł. Tot. 14, fr. 8—8,5, porządkowy 43.

Gon. VII. dyst. 2100 m., nagr. 1800 zł. 1) Oksza ż. Gill, 2) Ostrzyca (19), 3) Wróżda (82,5), 4) Demagogia (52,5), 5) Jorisaka (55), 6) Ramona (152), Elba pozostała na starcie. Wygr. w 2.19 s. pewnie o półtorej dł. Tot. 8, fr. 5—5,5—6, porządkowy 12,50.

Gon. VIII, dyst. 1600 m., nagr. 1600 zł. 1) Kangurn ż. Stasiak, 2) Dapifer (195), 3) Horaż (48), 4) Elcazar (94,5), 5) Debar (135) 6) Ikaria (32,5), 7) Tasmania (352). Wygr. w 1,40 i pół s. b. ł. o 6 dł. Tot. 17,5, fr. 6,5—5,5, 7,5, porządkowy 26.

Gon. IX, dyst. 2100 m., nagr. 1600 zł. 1) Rubezahl ż. Pasternak, 2) Mariasz (31), 3) Dedal (53), 4) Błysk (13), 5) Ultimo (136), 6) Klucznik (20,5). Wygr. w 2.20 s. w walce o pół dług. Tot. 20,5, fr. 10,5—12,5, porządkowy 84.

RADIO

ŚRODA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. Teodora Wołoszczuka (z Wilna). 1. R. Stolz: Wiosenna parada — marsz. 2. F. Herold: Zampa — uwertura. 3. E. Mąkosza: Kwiaty polskie — wiązanka. 4. Jan Strauss: Cukierki wiedeńskie — walc. 5. F. Rivelli: Serenada neapolitańska. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 „Szpacza szkoła" — opowiadanie. 11.40 Fragmenty symfoniczne z op. Rimskiego - Korsakowa (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.15 „Wszystkiego po trochu". 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Z utworów Piotra Czajkowskiego. 16.45 Przemysł i handel jako zaplecze armii walczącej. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Wyspa konwaliowa — pogadanka. 18.10 Audycja Polskiego Czerwonego Krzyża. 18.30 Marsze wojskowe. 18.45 „Czarna polewka". 19.00 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesa. 19.20 Pogadanka. 19.30 „Humor i piosenka". 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 O bezpieczeństwo w pracy rolnika. 21.10 Koncert chopinowski w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki. Wiek XV. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.45 Przemysł i handel jako zaplecze armii walczącej — odczyt.
18.10 Audycja Polskiego Czerwonego Krzyża.
19.30 „Humor i piosenka".
21.10 Koncert chopinowski — Zofia Rabcewiczowa.
22.00 Pięć wieków dawnej muzyki.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.05 Program. 14.10 Sonaty wiolonczelowe (płyty). 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Koncert muzyki salonowej.

17.00 Pogadanka. 17.10 Mikołaj Rimski-Korsakow (płyty). 18.10 Muzyka lekka i taneczna.

22.00 Przegląd kulturalny. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Koncert Orkiestry „National Broadcasting Company".

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik. 0.10 Co słychać w sporcie polskim? 0.15 Od piosenki do piosenki. 0.50 Płock wczoraj i dziś. 1.00 Polska muzyka kameralna. 1.50 „Lato leśnych ludzi". 2.00 Koncert. 2.52 Program.

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. .00 Dziennik. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 „Muzyka polska po Chopinie". 11.40 Vincent d'Indy: Wyjątki z Symfonii na orkiestrę i fortepian op. 25. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.15 Planety — ich przeszłość i przyszłość. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Zespół harmonistów. 16.45 Wakacje rodziny. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Ludwik Beethoven: 15 Wariacji i Fuga na temat Symfonii Heroicznej op. 35. 18.30 „Zatruty lipiec" — słuchowisko Jalu Kurka. 18.55 Arie i pieśni. 19.15 Pogadanka. 19.25 „Ach te kobiety!..." — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 „Sposoby sprzątu pasz". 21.10 Piosenki dawnych czasów. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.15 „Planety ich przeszłość i przyszłość" — Wacław Frenkiel.
18.30 Słuchowisko Jalu Kurka.
19.25 Koncert rozrywkowy.
21.10 Piosenki dawnych czasów.
22.00 Koncert kameralny.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka operowa. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy. 14.35 Recital skrzypcowy Antoniego Szafranka. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół Pawła Rynasa.

17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Pogadanka społeczna. 17.15 Orkiestra Filharmonii Londyńskiej (płyty) 18.10 Muzyka lekka.

22.00 „O poezji odkrywczej" 22.30 Muzyka taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik. 0.10 Pogadanka. 0.15 Polskie utwory na klarnet z towarzyszeniem fortepianu. 0.50 „Polski eksport mięsny". 1.00 „Od ucha" — tańce polskie. 2.00 Gra Wielka Orkiestra P. R. 2.52 Program.

ABC sportowe

Eliminacje bokserskie w Poznaniu

Nierówny poziom naszych reprezentantów

W Poznaniu odbyły się eliminacyjne zawody bokserskie przed meczem Polska — Francja. Zawody nie dały pełnego obrazu naszych sił, gdyż zabrakło na ringu wyznaczonych zawodników: Woźniakiewicza, Piłata, Kowalskiego i Janowczyka.

Odbyło się wobec tego zaledwie kilka walk eliminecyjnych, które wykazały nierówną formę naszych bokserów. Najlepiej wypadli Szymura, Karolak i Jasiński, oraz nieźle Czortek.

W muszej — Jasiński (Śląsk) zremisował z Czerwińskim (Poznań) po walce żywej i ciekawej.

W piórkowej — Czortek (Warszawa) zremisował z Koziołkiem (Poznań). Ten ostatni walczył zamiast Janowczyka.

W półśredniej — Janczak (W-wa) po nieciekawej walce wypunktował nieznacznie Lelewskiego (Toruń).

W średniej — Pisarski (Łódź) z trudem pokonał na pkt. Czarka (W-wa), który miał początkowo prze wagę.

W półciężkiej — Szymura (Poznań) po zaciekłej walce wygrał na pkt. z twardym Karolakiem (Gdynia)).

W ciężkiej — Doroba (W-wa) pokonał na pkt. Białkowskiego (Poznań).

Polonia pokonała Vorwaerts 3:1

Niski poziom meczu

W poniedziałek na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany został międzynarodowy mecz piłki nożnej, w którym stołeczna Polonia pokonała niemiecką drużynę Vorwaerts z Gliwic 3:1 (0:0).

Drużyna niemiecka zaprezentowała się przeciętnie z wyjątkiem bramkarza, który bronił doskonale. Wyróżnił się prawoskrzydłowy Wilschek.

W drużynie stołecznej bardzo dobrze wypadli dwaj młodzi rezerwowi piłkarze: prawy łącznik Jaźnicki i prawoskrzydłowy Dziekoński. Dobrze grał Pazuerk. Bramkarz Lech nie miał wiele do roboty.

Już w 8-ej minucie prowadzenie dla Polonii uzyskał Jaźnicki. W 15-ej min. środkowy napastnik Gliwic, Plener wyrównał. W 31-ej min. Jaźnicki ponownie zdobywa prowadzenie dla drużyny polskiej, a w 44-ej minucie Pazurek ustala wynik meczu. Wszystkie bramki padły po przerwie.

Dyskwalifikacja Brazylii?

W Warszawie rozeszły się pogłoski, że mecz piłkarski Polska — Brazylia ma być zweryfikowany na walkower 3:0 dla Polski za rzekomą niedozwoloną zmianę graczy w czasie gry po przedłużeniu.

Niestety nie udało nam się pomimo starań stwierdzić ile prawdy kryje się w tej mało prawdopodobnej pogłosce. Notujemy ją więc jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

Porażka Henkla

W Berlinie od paru dni odbywa się międzynarodowy turniej tenisowy, organizowany przez Rot-Weiss Berlin.

W rozgrywkach niedzielnych czołowy tenisista niemiecki Henkel pokonany został przez Czecha Drobnego 8:6, 6:8, 6:2, 2:6, 10:12.

Przegrał również Metaxa w spotkaniu z Redlem 1:6, 4:6, 2:6.

Zwycięstwo Mauermayer

W Monachium odbył się pięciobój lekkoatletyczny pań, w którym zwyciężyła Mauermayer 361 pkt. — Poszczególne wyniki notujemy:

W kuli — 13,81 mtr., w dal — 571 cm, oszczep — 31,39 mtr., 100 m — 13,3 sek., w zwyż — 150 cm.

Mauermayer w konkurencji tej zgłosiła próbę bicia rekordu świata. Próba nie powiodła się. Rekord świata wynosi 377 pkt.

Strzelanie do rzutków

W dniu 5 i 6 bm. odbyły się na strzelnicy Pol. Zw. Łowieckiego w Szczęśliwicach czwarte ogólnopolskie zawody w strzelaniu do rzutków, organizowane przez Państwową Wytwórnię Prochu w Pionkach.

W klasie A pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył W. Ziegenhierte, uzyskując 97 pkt. na 100 możliwych. Dalsze miejsca zajęli: 2) Obutelewicz — 95 pkt.; 3) Rosenwrth — 91 pkt.; 4) mjr. Sztukowski — 91 pkt.

W klasie B pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zdobył Roman Feill — 89 pkt. Dalsze miejsce zdobyli: 2) Pakowski — 83 pkt.; 3) Klawe — 79; 4) Bojanowski — 78 1

Rumunia — Kuba jeszcze raz

W Paryżu Francja pokonała Belgów 3:1 (2:1).

W Marsylii Włosi uzyskali z trudem zwycięstwo nad Norwegią w stosunku 2:1 (1:0, 1:1). Decydująca bramka padła w przedłużeniu.

Również dopiero po grze przedłużonej Czechosłowacja odniosła w Hawrze zwycięstwo nad Holandią w stosunku 3:0 (0:0, 0:0).

Pomimo dwukrotnego przedłużenia Rumunia nie rozstrzygnęła spotkania z Kubą. Wynik 3:3 (2:1, 2:2).

Bez niespodzianek skończył się w Reims, gdzie Węgrzy zdeklasowali Indie Holenderskie bijąc je 6:0 (4:0).

Do ćwierćfinałów zakwalifikowały się zatym następujące pary Włochy — Francja, Brazylia — Czechy, oraz Szwecja (W. O.) i Węgry.

We czwartek odbędą się powtórki meczów Rumunia — Kuba i Szwajcaria — Niemcy, które wyłonią przeciwników Szwecji i Węgier.

Nowa mapa Polskiego Touring Klubu

Ukazała się nowa mapa samochodowa i stanu dróg w Polsce na 1938/39 r. opracowana przez Polski Touring Klub, która oprócz mapy zasadniczej zawiera 63 mapki przejazdów przez większe miasta w Polsce, osobne mapy z wykazem miast w których znajdują się stacje obsługi i przedstawicielstwa krajowych fabryk samochodowych, mapy rozmieszczenia punktów sprzedaży mieszanek spirytusowo - benzynowych, 24 marszruty i t. p.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wprowadzona interesująca próba oznaczenia czasu tras przejazdowych, dla przeciętnych szybkości: 45 i 60 klm. na godzinę.

Mimo pewnych niedociągnięć (brak oznaczenia rodzaju drogi) mapa wydana jest bardzo starannie i jest obecnie najlepszym wydawnictwem tego rodzaju w Polsce.

POZNAŃ

KIERMASZ PBK

W niedzielę 12 bm. o godz. 15 wielki kiermasz Polskiego Białego Krzyża na polance Parku solackiego. Dancingowi na pomoście przygrywać będą orkiestry wojskowe.

Z RADY GOSPODARCZEJ

Na ostatnim zebraniu Wielkopolskiej Rady gospodarczej sprawozdanie z prac przedstawił dyr. Ropp. W ub. roku pracowano w głównej mierze nad naprawieniem szkód gospodarczych, wyrządzonych przez kryzys. Wśród najbliższych zadań wysuwają się następujące sprawy: budowa kanału Gopło — Warta, budowa centralnych hal targowych i chłodni w Poznaniu, poszukiwania geologiczne w północno - wschodnich prowincjach Wielkopolski, elektryfikacja i melioracje rolne, rozbudowa szkolnictwa zawodowego, w szczególności technicznego.

SALON TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH

Salon Tow. Przyj. Sztuk Pięknych obejmuje obecnie trzy wystawy kolekcyjne, mianowicie grafikę Zygmunta Króla z Krakowa, cykl akwarel Macieja Nehringa z Warszawy i zbiorową wystawę olejnych prac Jana Mazurkiewicza z Poznania, przeważnie ze świata bajek i legend. Wystawa otwarta w dnie powszednie od godz. 11 — 17-ej, w niedziele i święta od godz. 12 — 15.

POMORZE

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

W środę: „Wesoły Mezalians".

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Władczyni dżungli"
KRISTAL: „Szczęśliwa trzynastka"
KAPITOL: „Czarny hrabia".
MARYSIEŃKA: „Gdy kwitną bzy"

BYDGOSZCZ OTRZYMAŁA TELEFONICZNĄ ZEGARYNKĘ

U) W Bydgoskiej centrali Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej uruchomiono zegarynkę. Całą aparaturę wykonano w kraju, w państwowych zakładach teletechnicznych w Warszawie. Bydgoszcz otrzymała prawie równocześnie zegarynkę z Toruniem.

ULGOWE KREDYTY

BYDGOSZCZ, (a). Celem umożliwienia właścicielom nieruchomości do prowadzenia zabudowań i otoczenia do należytego wyglądu uruchomiła Komunalna Kasa Oszczędności powiatu bydgoskiego 6 proc. kredyt pożyczkowy. Z pożyczek korzystać mogą wszyscy, którzy wylegitymują się zarządzeniem władz gminnych, iż potrzebują funduszów na remont.

BUDOWA ELEKTROWNI

(a) Na wskutek unieruchomienia młyna parowego w Rogowcu (pow. Żnin), z którego Zarząd Miejski czerpał prąd elektryczny, postanowiono wybudować własną elektrownię w celu zdobycia odpowiednich funduszów zarząd gminy sprzeda 90 mórg ziemi.

WILNO

REPERTUAR TEATRÓW

Teatr na Pohulance: „Wielka polityka pani ministrowej". Premiera.
Teatr Lutnia: „Miłość Cygańska".

URWAŁY SIĘ DRZWI WAGONU

Na szlaku Wilno — Nowa Wilejka przy mijaniu się pociągów osobowych urwały się drzwi wagonowe. Kilku pasażerów zostało poranionych odłamkami szkła.

PIELGRZYMKI W KALWARII

W Zielone Święta zanotowano niezwykły ruch pielgrzymów w Kalwarii. Do Kalwarii przybyło około 23 tys. ludzi w zorganizowanych pielgrzymkach, w tym ponad 15 tys. przybyło pieszych z Wileńszczyzny. Uwagę zwracała dobrze zorganizowana pielgrzymka Litwinów z pow. święciańskiego, licząca przeszło 1000 ludzi. (s)

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 293.05; Bruksela 89.90; Helsinki 11.62; Kopenhaga 117.35; Londyn 26.29; Nowy Jork 5.30,75; Nowy Jork (kabel) 5.31; Oslo 132.10; Paryż 14.76, Praga 18.45; Sztokholm 135.60; Zurych 121.10.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 80.88, II em. 81.88, 4 proc. państw. premiowa dolarowa 41.63, 4 proc. konsolidacyjna 67.25; 4,5 proc. poż. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwersyjna 70.00;

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 64.75 — 65.00; 5 proc. m. Warszawy (1933 r.) 73.75 — 73.50 — 73.63; 5 proc. m. Łodzi (1933 r.) 66.00 — 66.50.

Akcje: B. Polski 120.00 (imienne 119.00); Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34.00, Lilpop 75.00; Ostrowiec 56.50 — 56.75; Starachowice 36.50 — 36.25 Żyrardów 49.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 28.00 — 28.50 zbierana 27.50 — 28.00, żyto I st. 21.00 — 21.75, owies I st. 22.25 — 22,75, II st. 21.00 — 21.50, jęczmień 18.75 — 19.00, groch polny 24.00 — 27.00; Vitoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 15.25 — 15.75, łubin żółty 17.00—17.50, wyka jara 21.75—22.75, seradela 33.50 — 34.50, siemie lniane basis 90 procent, 52.50 — 53.50, koniczyna czerwona surowa 100.00—110.00; konicz. biała 190.00—210.00; Lucerna francuska 195.00 — 205.00, mąka pszenna gat. I 43.00 — 45.50, gat. II 31.00 — 32.50, ciastowna 16.50—17.50; żytnia gat. pierwszy 32.00 — 37.50, gat. II 19.50 — 20.50, razowa 23.50—24.25, otręby pszenne grube 14.75 — 15.25, średnie 13.50—14.00, miałkie 13.50 — 14.00, żytnie 14.00 — 14.25, makuchy lniane 21.50 — 22.00, rzepakowe 15.00 — 15.50, śruta sojowa 22.00 — 22.50, siano prasowane (żytnia) 6.50 —7.00, siano słodkie prasowane 8.50 — 9.50.

Ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50, sadzeniaki 10.00 — 12.00.

Lekkoatletyczna reprezentacja Francji

Wyniki eliminacji Paryskich

Wkrótce lekkoatleci nasi rozegrają pierwszy oficjalny międzypaństwowy mecz z Francją. Dn. 18 i 19 czerwca na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie dojdzie do bardzo interesującego spotkania lekkoatletów obu zaprzyjaźnionych narodów. Francuzi zorganizowali eliminacje w Paryżu celem wyłonienia reprezentacji.

Oto ich wyniki, które w kilku konkurencjach są słabsze od osiąganych przez naszych zawodników. 100 m — 1) Valmy 11,2 sek., 2) Dessus; — 400 m. — 1) Bertolino i Cerutti po 50 sek. — 800 m. — 1) Goix 1:55,6, 2) Soustre, Faure i Marine po 1:56; 1500 m. — 1) Lechtnam 3:59,5, 2) Rochard 4:01; —3000 m. z przeszkodami 1) Cuzol 9:24, 2) Rerolle 9:42,5; 5000 m. — el. Gahzi i Lolanne po 15:18,4; kula — Noel 14,38, 2) Drecay 14,19 m; dysk Noel 44,76 m., 2) Winter 43.92 m.; w dal — Mersch 708 cm., 2) Hein 686 cm.; wzwyż — Moiroud 185 cm., trzej inni — po 180 cm.; tyczka — Ramadier 4 m., 2) Wintosky 380 cm.

Reprezentacja Francji została ustalona jak następuje:

100 m. — Dessus i Joudin; 200 m. — Stoltz i Cerutti; 400 m. — Bartolino i Joye; 800 i 1500 m. — Goix i Lechtnam; 5000 m. — Lalanne i El-Gahzi; 10.000 m. — Witiou i Rerolle; 110 m. płotki — Bernard i Markowsky; 400 m. płotki — Joye i André; 3000 m. z przeszkodami — Cuzol i Tinard.

W dal — Juan - Blanc i Boudry; wzwyż — Moirond i Puyfourcat; tyczka — Ramadier i Wintousky; kula — Noel i Dreck; dysk — Noel i Winter; oszczep — Mouroy i Andre; trójskok — Moiroud i Jean-Blanc, młot — Wirtz i Sempe; 4x100 m. — Cerutti, Dessus, Jean-Blanc i Stoltz; 4x400 m. — Bartolini, Faure, Goix i Skawinsky.

Młodzież akademicka formułuje

Minimalny program

w kwestii żydowskiej

Przedstawiciele akademickich organizacyj w Warszawie, a więc prezesi „Bratnich Pomocy", przewodniczący kół naukowych oraz prezesi korporacyj akademickich wydali następującą odezwę w sprawie żydowskiej:

Młodzież Akademicka, stwierdzając swą niezłomną wolę w dążeniu do budowy Wielkiej i Narodowej Polski widzi w żywiole żydowskim główną przeszkodę w realizacji swych szczytnych celów. Ludność żydowska, licząca poważny odsetek w składzie narodowościowym państwa naszego, na przestrzeni wieków, ostatnio w okresie naszych zmagań z czerwonym najeźdźcą dała dowody swego, wrogiego i zaprawionego jadem fantastycznej nienawiści, stosunku do Państwa Polskiego.

W swym bezwzględnym dążeniu do opanowania wszelkich dziedzin życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego Polski, przekroczyli wszelkie miary elementarnej przyzwoitości.

Dziś tak zwana kwestia żydowska wysuwa się na czoło problemu, który Państwo Polskie rozwiązać musi, aby stanąć u progu wielkości.

Rozwiązanie jej nastąpi dopiero wtedy, gdy ostatni żyd opuści granice Rzeczypospolitej i nie ma innego rozwiązania, zgodnego z interesami Narodu.

Polska Młodzież Akademicka, uważając, że opinia publiczna jest już dostatecznie uświadomiona i przygotowana, wzywa wszystkich Polaków do walki z zalewem żydowskim.

Najbliższy etap tej walki widzi w zrealizowaniu następujących wytycznych tworzących minimalny program antyżydowski:

Uchwalić i w całej pełni wykonać ustawę o całkowitym zakazie uboju rytualnego; oraz zastąpić dla nich służbę wojskową robotami przymusowymi, oraz podatkiem wojskowym; usunąć żydów ze wszystkich stanowisk państwowych i samorządowych; wszcząć bezwzględną akcję przeciwko przedsiębiorcom żydowskim, którzy jak wiadomo masowo nie przestrzegają obowiązujących ustaw socjalnych, w szczególności usunąć wyzysk chałupników; odebrać żydom koncesje; nie dopuszczać żydów do C.O.P.; nie dopuszczać do wyższych uczelni oraz innych szkół profesorów i wykładowców żydów i masonów, oraz znieść nostryfikację dyplomów otrzymanych przez żydów z zagranicy; przeprowadzić bojkot towarzyski żydów i masonów, oraz utrzymujących stosunki towarzyskie z żydami: pozbawić obywatelstwa polskiego żydów, którzy uzyskali je po roku 1918, oraz unemożliwić zmianę nazwisk żydów na polskie; ograniczyć ilość żydów w wolnych zawodach do wysokości odsetka żydów w Polsce; otworzyć kredyt publiczny na planową kolonizację życia gospodarczego w Polsce, w szczególności kolonizacji ziem wschódnich przez polskich rzemieślników i przedstawicieli wolnych zawodów przy jednoczesnym rozwiązaniu żydowskich centralnych kas bezprocentowych i pozbawieniu kas żydowskich subsydiów publicznych.

Przewodniczący Porozumienia Bratnich Pomocy — Kazimierz Tuszyński; Prezes T-wa Br. Pom. S.U.J.P. — Bolesław Jabłoński; Prezes T-wa Br. Pom. S.P.W. — Henryk Wosiński; Prezes T-wa Br. Pom. S.G.G.W. — Jerzy Żytyński; Prezes T-wa Br. Pom. S. G. H. — Tadeusz Malewicz; Prezes T-wa Br. Pom. P.W.S.B.M. i El. — Lengiewicz; Prezes Rady Kół Naukowych P. W. — Wiesław Skarzyński; Prezes Koła Medyków U. J. P. — Felicjan Loth; Prezes Koła Prawników U.J.P. — Karol Hepfer; — Prezes Koła Weterynarzy U.J.P. — Ścisło; Prezes Koła Chemików U.J.P. — Olgierd Rupiński; Prezes Koła Historyków U.J.P. — Jan Szczepanowski; Prezes Koła Inż. Ląd. P.W. — Władysław Kuczyński; Prezes Koła Inż. Wodn. P.W. — Karpiński; Przes Koła Mechaników P.W. — Stanisław Chic; Prezes Koła Elektryków P.W. — Michał Wiland; Prezes Koła Chemików P.W. — Marian Ryng; Prezs Zw. Słuch. Arch. P.W. — Borysowicz; Prezes Koła Rolników S.G.G.W. — Józef Konarzewski; Prezes Koła Leśników S.G.G.W. — Biernawski; Prezes Koła Ogrodników S.G.G.W. — Matys; Przewodniczący Warsz. Koła Międzykorp. — Władysław Rodowicz; Prezes K! Arkonia — Maurycy Hanke; Prezes K! Welecja — Zbigniew Jabłoński; Prezes K! Lechicja — Roman Potocki; Prezes K! Sarmatia — Zbigniew Skolimowski; Prezes K! Aquilonia — Stefański; Prezes K! Respublica — Andrzej Sochacki; Prezes K! Sparta — Adolf Chomicki; Prezes K! Varsovia — Wiesław Brewiński; Prezes K! Chrobecja — Tadeusz Flisiuk; Prezes K! Filomatie — Jarosław Choynowski; Prezes K! Maltonia — Lech Górnicki; Marszałek Kf! Generalnej — Jan Szonert; Marszałek Kf! Filaretia — Karol Smogorzewski; Marszałek Kf! Filaretia — Tadeusz Czaplicki; Marszałek Kf! Sarmatia — Saturnin Grzebowicz; Marszałek Kf! Agronomia — Jan Przytuła; Marszałek Kf! Chrobria — Czesław F. Ottarzewski.

Likwidujemy żydów

Zebrania Związku Polskiego

W dniu 5 czerwca 1938 r. odbyło się w Błoniu i Gidlach zebrania, na których omawiano zagadnienie **nie** żydowskie w Polsce. Zebrania **zwołane** zostały przez miejscowe Koła Związku Polskiego.

Przemawiali — w Gidlach: pp. red. Maria Rutkowska, pos. Wacław Budzyński i adw. Jerzy Biernacki z Warszawy; w Błoniu: pp. pos. Bakon i Wiktor Martini.

Na zebraniach podkreślano konieczność niezwłocznego podjęcia celowych i konkretnych posunięć, któreby rozpoczęły realizację rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce. Samorzutna i coraz intensywniejsza samoobrona społeczeństwa polskiego przed zalewem żydowskim powinna spotkać się ze zrozumieniem i poważnym współdziałaniem czynników rządzących. Tylko wydanie zdecydowanych, szczerych i niedwuznacznych zarządzeń oraz aktów ustawodawczych, odsuwających żydów od wpływu na życie Narodu Polskiego, postawi zagadnienie na właściwej płaszczyźnie. Wydawanie zarządzeń musi iść w parze z rygorystycznym ich wykonaniem.

W nastroju powszechnego entuzjazmu powzięto rezolucje, których treść odpowiada w ogólnym zarysie przytoczonym uchwałom organizacji akademickich.

Rezolucja w Błoniu uchwalona została z poprawką, że postulaty w niej wyrażone mają dotyczyć żydów bez różnicy wyznania. Na zebraniu w Błoniu było przeszło 300 osób, na zebraniu w Gidlach przeszło 400.

Podkreślić należy z uznaniem sprawność organizacyjną i niestrudzoną energię zarządów Kół Związku Polskiego, zwłaszcza Koła w Błoniu, dzięki którym zebrania odbyły się we wzorowym porządku i przy masowym udziale miejscowej i okolicznej ludności polskiej.

Zebranie w Gidlach

GIDLE, 6. 6. (kor. wł.). Dnia 5-go czerwca w Gidlach odbyło się zgromadzenie publicnze, zorganizowane przez miejscowy oddział Związku Polskiego, pod hasłem „Budujemy Nowy Ład".

Na zgromadzenie przybyli delegowani przez Centralę z Warszawy pos. Wacław Budzyński i adw. Jerzy Biernacki.

Zebranie zagaił i powitał przybyłych sekretarz oddziału gidelskiego, poczym zabrał głos pos. Budzyński, który w treściwych słowach przedstawił stan zażydzenia życia gospodarczego w Polsce.

W drugiej części swego przemówienia prelegent mówił o masowości, w której żydzi wespół z ich służalcami, metodę zakulisowych wpływów, jakimi rozporządza masowość, jako tajna organizacja, dążą do opanowania całego życia Polski.

Drugi prelegent adw. Biernacki przemówienie swe poświęcił sprawie przejmowania handlu przez Polaków, przyczym szeregiem przykładów stwierdził, iż wmawiany Polakom brak zdolności do handlu jest nieprawdą celowo szerzoną, jak nieprawdą jest ubóstwo Polski, o czym opinię żydzi urabiają celowo dla otumanienia Polaków, iż nędza, w jakiej żyją, jest naturalnym następstwem nędzy kraju. Bogactwo polskie, dziś eksploatowane przez żydów powinno przejść w ręce polskie.

Po przemówieniach, które przyjęto entuzjastycznymi oklaskami, zebrani uchwalili znaną antyżydowską rezolucję Związku Polskiego.

W zebraniu wzięło udział ponad 350 osób, którzy z wielkim zainteresowaniem wysłuchali referatów, dając temu wyraz w ożywionej dyskusji.

Szereg osób, które nie mogły się zmieścić w lokalu, gdzie było zebranie, odchodziło z żalem. Należy zaznaczyć, że na czas zebrania zabrakło dziwnym zbiegiem okoliczności prądu idącego z elektrowni częstochowskiej, wobec czego nie można było uruchomić megafonów zainstalowanych na placu przed lokalem.

Wyłączenie prądu mogło wyglądać na tendencyjne, czego możnaby się spodziewać po elektrowni żydowskiej.

Napad na kasjerkę banku

W Chorzowie dokonano napadu na kasjerkę banku handlowo-spółdzielczego, 33-letnią Helenę Zyskonozównę. W chwili gdy przechodziła obok kościoła ewangelickiego nieznany osobnik uderzył ją w twarz tak silnie, że upadła na ziemię. Następnie napastnik usiłował wyrwać jej teczkę z pieniędzmi. Zyskonozówna stawiła opór rabusiowi, który po krótkim szamotaniu się uciekł.

Komu zależy

na wywołaniu wojny w Europie?

Powstańcy oskarżają Barcelonę

PARYŻ, 6. 6. W Paryżu zaczyna zwyciężać opinia, że incydenty lotnicze na pograniczu francusko-hiszpańskim **nie mogą być przypisywane lotnikom hiszpańskim, lecz że winowajców należy poszukiwać gdzieindziej.** Ten nowy zwrot opinii publicznej przebija wyraźnie w dzisiejszym artykule „Temps", który domaga się od rządu wszczęcia energicznego śledztwa oraz **zdecydowanej akcji przeciwko pewnym kołom, starającym się wykorzystać hiszpańską wojnę domową,** aby sparaliżować wszelkie usiłowania w kierunku odprężenia europejskiego.

SALAMANKA, 6. 6. Radiostacja tutejsza w półurzędowym doniesieniu stwierdza, że **nowy zdradziecki zamach władców Barcelony na terytorium francuskie dokonany był wyłącznie w zamiarze wywołania komplikacyj europejskich.**

Jest rzeczą godną uwagi — jak stwierdza to doniesienie — że w tym czasie, gdy dokonywane są zamachy bombowe, we Francji kursują swobodnie odezwy przeciwko Hiszpanii narodowej, zaś posłowie komunistyczni domagają się w Izbie Deputowanych interwencji na rzecz Barcelony.

Marceau Pivert wykluczony

z francuskiej partii socjalistycznej

PARYŻ, 6. 6. Rozłam w partii socjalistycznej Francji może być uważany za ostateczny w wyniku decyzji, powziętej wczoraj przez kongres stronnictwa w Royan. **Uczestnicy kongresu wykluczyli mianowicie z partii 4824 głosami przeciw 3002 przywódcę lewicy i prezesa fedarcji socjalistycznej w departamencie Sekwany Marceau Piverta,** aprobując tym samym decyzję, powziętą kilka dni temu przez naczelną radę partyjną. Przewiduje się, że Marceau Pivert liczący w szeregach socjalistycznych wielu zwolenników stworzy nową partię o skrajnej ideologii.

Mollison aresztowany

za akrobacje po pijanemu

PARYŻ, Na lotnisku w Le Touquet, na żądanie dyrektora lotniska, aresztowany został lotnik angielski Jim Mollison, który w stanie nietrzeźwym dokonywał lotów akrobatycznych, zagrażając bezpieczeństwu publicznemu. Pilot w ciągu 20 minut dokonywał popisów akrobatycznych nad domami Le Tonquet. Po kilku godzinach został on zwolniony.

Po 10 miesiącach wojny

zerwanie stosunków dyplomatycznych

TOKIO, 6. 6. Jak wiadomo pomimo działań wojennych w Chinach, które trwają przeszło 10 miesięcy, stosunki dyplomatyczne pomiędzy Chinami a Japonią nie zostały zerwane, ponieważ formalne wypowiedzenie wojny nie nastąpiło. Przed paru miesiącami ambasador chiński w Tokio opuścił swą placówkę, powierzając jej kierownictwo radcy ambasady dr. Yangowi.

Obecnie centralny rząd chiński postanowił zlikwidować swą placówkę dyplomatyczną w Tokio. W związku z tą decyzją chiński charge d'affaires dr. Yang złożył dziś wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych celem powiadomienia rządu japońskiego o tej decyzji. Został on przyjęty przez sekretarza ministra Kischi na ręce kórego złożył życzenia dla ministra spraw zagranicznych gen. Ugaki. Dr. Yang wraz z personelem ambasady opuszcza jutro Tokio.

Należy podkreślić, że ambasador japoński w Chinach Hata mianowany już po rozpoczęciu działań wojennych rezyduje w Szanghaju.

Dwie manifestacje w Bratislawie

Słowacy żądają

realizacji umowy pittsburskiej

BRATISLAWA, 6. 6. Niedzielne manifestacje z okazji 20-lecia podpisania umowy pittsburskiej rozpoczęły się rano uroczystym nabożeństwem, po którym uformował się pochód z bezmała 100.000 ludzi.

Pochód skierował się ulicami miasta ku gmachowi słowackiego teatru narodowego. Na trybunie przed teatrem zjawił się ks. Hlinka, w otoczeniu najbliższych współpracowników: dr. Tiso, red. Sidora i senat. Buday'a oraz kierownika delegacji Słowaków amerykańskich, dr. Hledki. **Ponadto na trybunie zajęli miejsca liczni przedstawiciele partii sudecko-niemieckiej, będący na uroczystościach w charakterze gości autonomistów słowackich.**

Manifestacja przed teatrem

W pewnej chwili, gdy cały plac przed teatrem wypełniony był tłumami ludzi, dr. Hledko zwrócił się do ks. Hlinki, wręczając mu oryginał umowy pittsburskiej. Biorąc ten dokument, ks. Hlinka zwraca się do dr. Hledki, pytając go: „Czy widzisz bracie Hledko podpis prezydenta Masaryka na tym dokumencie?". Dr. Hledko odpowiedział twierdząco; wówczas ks. Hlinka zwraca się do jednego z obecnych na uroczystościach Słowaków, który przed 20-tu laty podpisał dokument wobec Masaryka. Jest to niejaki Husik. Ks. Hlinka pyta go: „Czyś widział bracie Husiku, że prezydent Masaryk podpisał ten dokument". Znowu poda odpowiedź twierdząca.

Przysięga

Słowa te transmitowane są przez megafony radiowe, tak, że słychać je w najdalszych zakątkach placu i sąsiednich ulic. Następnie olbrzymi tłum powtarza za senatorem Buday'em rotę przysięgi: **„Przysięgamy, że nie wcześniej zaprzestaniemy walczyć, aż umowa pittsburska nie będzie zrealizowana".**

Po przysiędze nastąpiło dłuższe przemówienie sen. Buday'a i dr. Hledki, również utrzymane w bardzo gorącym tonie. Szczegółem charakterystycznym jest, iż specjalnie aktywnie występuje za autonomią Słowaczyzny delegacja Słowaków z Ameryki.

Kontrakcja premiera Hodży

BRATISŁAWA, 6. 5. Dzisiaj w stolicy Słowaczyzny odbyła się manifestacja agrariuszy słowackich, w której wziął udział premier dr. Hodża.

Manifestacja ta, jak twierdzą, była propagandową próbą kontr-akcji przeciwko wczorajszym manifestacjom hlinkowców. Liczbowo — aczkolwiek premier Hodża, podobnie jak minister Derer twierdził, że hlinkowcy są zaledwie minimalnym odłamem Słowaków — **manifestacja zwolenników ks. Hlinki wypadła bez porównania bardziej imponująco,** aniżeli dzień rolników zachodniej Słowaczyzny. Wedle relacji z kół autonomistycznych delegaci przybywający na dzisiejszą manifestację otrzymali **bezpłatne bilety i po 50 koron diet.**

Przemówienie, które wygłosił premier Hodża, zmierzało do wykazania, że ugrupowanie ks. Hlinki nie stanowi większości i wobec tego nie może występować w imieniu całego narodu słowackiego.

Mowa premiera Hodży jest uważana w kołach poinformowanych za zapowiedź negatywnego ustosunkowania się wobec postulatów ks. Hlinki.

Moskwa-Praga-Paryż

Co przyniesie nadchodzący tydzień?

PRAGA, 6. 6. Wczoraj w Pradze miały miejsce uroczystości z okazji 60-lecia istnienia czeskiej partii socjal-demokratycznej. Na Waclawskim Namesti wybudowana została wielka trybuna, na której zajęli miejsce czołowi działacze partyjni. O godz. 9.45 przybył prezydent Benesz, który był obecny podczas całej defilady.

Maszerujące przed trybuną oddziały witały prezydenta Benesza zaciśniętymi pięściami i okrzykami: „Moskwa, Praga, Paryż". Sfery dobrze zorientowane twierdzą, że obecność prezydenta Benesza na wczorajszej defiladzie oraz jego przemówienie w godzinach popołudniowych na placu wystawowym miały charakter demonstracyjny.

Ze źródeł poinformowanych donoszą, że nadchodzący tydzień może obfitować w wystąpienia zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz spowodowane tym, że w ciągu ostatnich kilku dni **Czechosłowacja pod wpływem sugestii z zagranicy zajęła postawę wybitnie sprzeczną z oświadczeniami poprzednimi czynników rządzących,** nie śpiesząc się z realizacją postulatów mniejszości, zamieszkujących republikę czechosłowacką. Te same źródła lansują wiadomość, że rząd praski jest inspirowany w tym duchu przez czynniki moskiewskie, które przyczyniły się również do nadania tak wybitnie demonstracyjnego charakteru wczorajszym uroczystościom patrii socjal-demokratycznej w Pradze.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15, I piętro, tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
Nowy Świat 15 m. 1 I piętro Jerozolimska 121. Tel 309-33, 309-32 (Kasa buchalteria). Kantor prenumerata: 23400. Skrzynka Pocztowa 745 A Tel 224-50 Zarząd i Dział Ogłoszeń Nowy Świat 15, tel 224-40 Konto PKO
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al dres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 i 15—18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 177 Katowice, ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N), a komunikaty - wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 popoł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.